

GŁOS BRATA

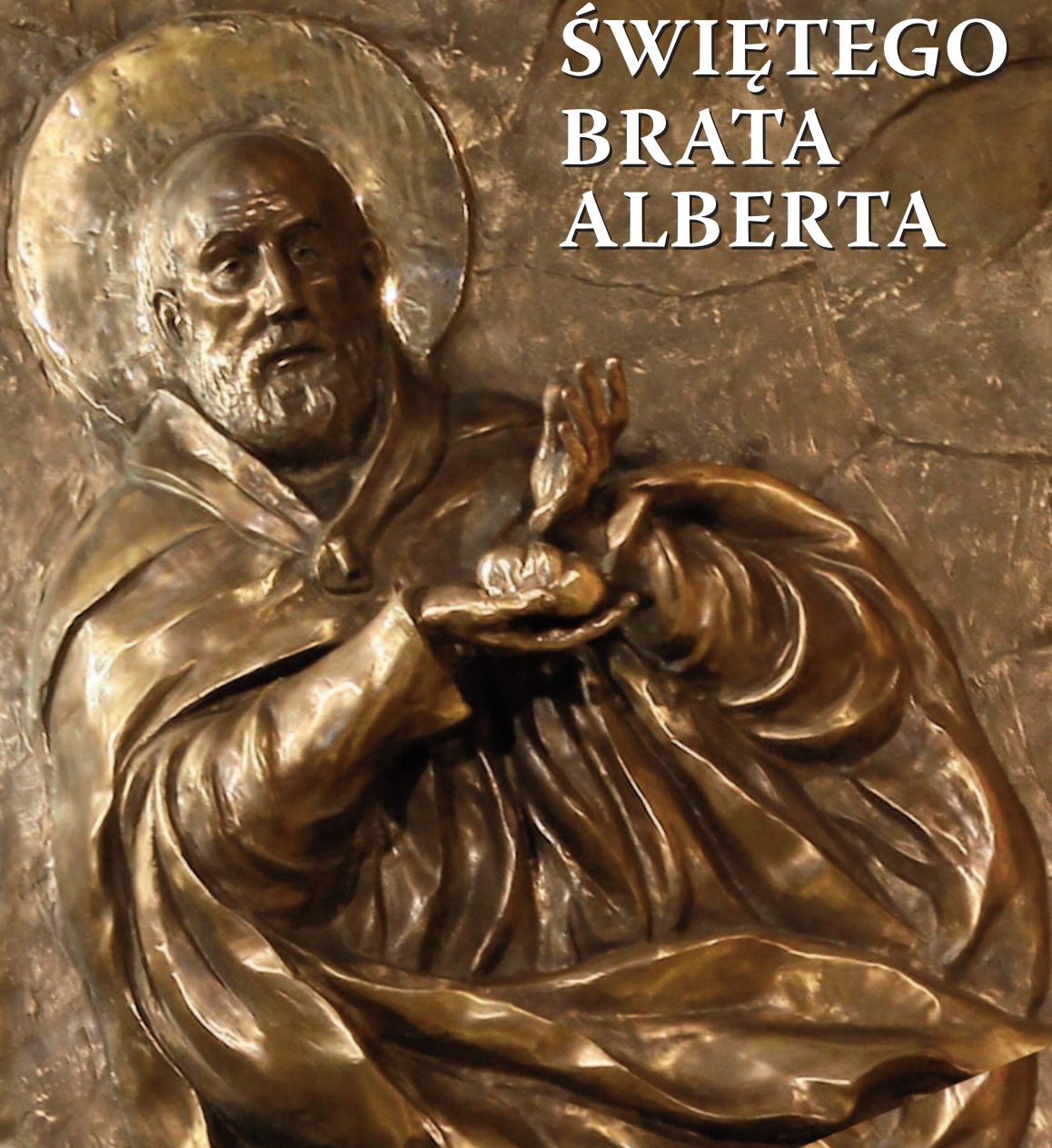


Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

LATO 2017 r.

Nr 2 (72)

ROK ŚWIĘTEGO BRATA ALBERTA



Św. Brat Albert – płaskorzeźba autorstwa Marcina Sobczaka i Adama Piaska

17 czerwca 2017 r., godz. 17.00
POŚWIĘCENIE NASZEJ ŚWIĄTYNI
w 30. roku erygowania parafii

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA



Słowo od Księdza Proboszcza

Kolejny rok pracy duszpasterskiej dobiega końca. Czujemy już zapach wakacji a wielu z nas snuje urlopowe plany. Zanim jednak na dobre to wszystko stanie się faktem pragniemy troszkę wspominać. A jest do czego wracać. Wiele parafialnych aktywności realizowanych przez księży i siostry betanki. Uśmiechnięte twarze przedszkolaków z misiem Albercikiem. Rozśpiewane i zasłuchane dzieci; młodzież pełna pomysłów; zdyscyplinowana Liturgiczna Służba Ołtarza; wyciszeni studenci oraz wdzięczni i rozmodleni parafianie, seniorzy. To nasza Wspólnota, której patronuje św. Brat Albert. Radość i dumą przepełnia nasze serca. Nie brakuje też pokory, która każe z z troskaniem myśleć o przyszłości...

Pragnę wszystkim podziękować za zaangażowanie, życzliwość, dobre słowo a przede wszystkim za świadomość, iż Kościół to MY.

Wszystkim zaś dedykuję myśl naszego patrona: „Patrzę na Jezusa w jego Eucharystii: czyż Jego Miłość mogłaby obmyśleć jeszcze coś piękniejszego? Skoro jest Chlebem i my bądźmy chlebem. Skąpy jest ten, kto nie jest jak On. Dawajmy siebie samych.”.

Z wdzięcznością Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk



W dniu liturgicznego wspomnienia Św. Brata Alberta, 17 czerwca 2017 roku ks. abp Sławoj Leszek Głódz podczas uroczystej Eucharystii poświęcił nasz kościół parafialny. Na zdjęciu obok ks. Arcybiskupa idzie ks. Krystian Kletkiewicz, który wyjaśniał nam symbolikę świątyni i jej poszczególnych elementów przygotowując nas do tej uroczystości. Ks. Krystian Kletkiewicz jest doktorem liturgiki, dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej Gdańskiej i pełni funkcję głównego ceremoniarza w naszej archidiecezji.

MISJE ŚWIĘTE – REKOLEKCJE



Misje parafialne prowadził o. Stanisław Mański, kapucyn wraz z grupą ewangelizacyjną z Krakowa w dniach 10-16 czerwca 2017

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

2 IV – Nasza parafia wydała publikację, opracowaną przez naszych duszpasterzy przy zaangażowaniu świeckich parafian pt. „Spowiedź święta. Sakrament Bożego Miłosierdzia”. Jest to przewodnik, a w nim syntetycznie i przystępnie scharakteryzowane warunki dobrej spowiedzi a przede wszystkim różne wersje rachunków sumienia: dla młodzieży, małżonków, seniorów. Został w nim też przybliżony temat...

7 IV – W kościele o godz. 20.00 odbyła się Rodzinna Droga Krzyżowa, którą przygotowało D.A. „Lux Cordis”.

9 IV – Wieczorem w domu parafialnym odbyło się spotkanie z Tobiaszem Zuchewiczem, uczestnikiem Kolosów 2017, który pobiegł z Tuchowa do Santiago de Compostela prawie 4 000 km w ciągu 80 dni, 50 km dziennie z 12 kg plecakiem. Opowiadał o swojej wierze, ludzkiej życzliwości i ufności w Bożą Opatrzność.

13-15 IV – Przeżywaliśmy Triduum Paschalne.

– W Wielki Czwartek w dzień ustanowienia Sakramentów Eucharystii i Święceń dziękowaliśmy księżom z naszej parafii za dosługę duszpasterską oraz siostram betankom w dniu 87. rocznicy powołania ich zgromadzenia zakonnego.

– W Wielki Piątek poadoracji Najświętszego Sakramentu o godz. 7.30 kapłani poprowadzili modlitwę kościoła zwaną Jutrznia wraz z Godziną Czytań. O godz. 14.30 odpawiliśmy Drogę Krzyżową a po niej rozpoczęliśmy nowennę do Bożego Miłosierdzia. Wieczorne nabożeństwo i adoracja krzyża rozpoczęła się o godz. 18.00. Na zakończenie liturgii Najświętszy Sakrament został przeniesiony do grobu. Młodzież poprowadziła adorację od godz. 21.00. Zaś o godz. 23.00 śpiewaliśmy Gorzkie Żale.

– W Wielką Sobotę rano odmówimy modlitwę Kościoła zwaną Jutrznia. Od godz. 10.00 do 15.00 mogliśmy poświęcić pokarmy wielkanocne. Wielkanocną liturgię Wigilii Paschalnej rozpoczęliśmy w sobotę o godz. 22.00, a zakończyliśmy procesją rezurekcyjną wokół kościoła ok. godz. 2.00 w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego.

17 IV – Drugiego dnia Świąt Wielkanocnych zbieraliśmy środki przeznaczone na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

20 IV – Zamontowaliśmy pierwsze tzw. „zacheuski” przy stacjach Drogi Krzyżowej, które ks. Arcybiskup namaścił podczas czerwcowej uroczystości poświęcenia kościoła.

23 IV – W Święto Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00, dla Czcieli Bożego Miłosierdzia, została odprawiona Msza św. i Koronka do Bożego Miłosierdzia.

– Tego dnia przy wyjściu z kościoła można otrzymać bezpłatną gazetę, która podsumowuje roczną działalność „Caritas” w naszej Archidiecezji oraz złożyć ofiarę na pomoc potrzebującym w Syrii.

16 V – Ks. Biskup Zbigniew Zieliński udzielił młodzieży gimnazjalnej oraz dorosłym Sakramentu Bierzmowania

21 V – Uczniowie III klas po raz pierwszy przystąpili do Komunii Świętej.

23 V – Ks. Proboszcz i ks. Marek sprawowali w Katedrze Oliwskiej dziękczynną Eucharystię z okazji 25 rocznicy swojego kapłaństwa

27 V – W ramach duchowego przygotowania do poświęcenia kościoła gościliśmy ks. dr Krystiana Kletkiewicza,

10-16 VI – Rozpoczęliśmy Misje Święte przygotowujące nas do uroczystości poświęcenia kościoła, które prowadził kapucyn O. Stanisław Mański wraz z grupą ewangelizacyjną z Krakowa.

17 VI – O godz. 17.00 odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła, której przewodniczył Ks. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódz.

WITAMY NOWEGO WIKARIUSZA



20 maja br. ks. abp Sławoj Leszek Głódz udzielił święceń prezbiteratu sześciu diakonom naszego seminarium. Jeden z nich, ks. mgr Dawid Kijewski został skierowany do pracy w naszej wspólnotie parafialnej. Nasz neoprezbiter pochodzi z parafii pw. Trójcy Świętej w Gdyni. Jako motto swojej kapłańskiej posługi wybrał słowa z Listu św. Jana: Bóg jest Miłością. (1J 4,16).

Ks. Dawid obowiązki wikariusza podejmie z dniem 1 lipca br., ale już teraz życzymy mu Bożego błogosławieństwa i radości z posługi wśród nas.

Uroczystość poświęcenia kościoła

W przeżywanym 17 czerwca odpust parafialny wpisała się uroczystość poświęcenia naszego kościoła pw. św. Brata Alberta. W ten sposób, w trzydziestym roku istnienia parafii, został liturgicznie zamknięty okres budowy i wykańczania świątyni, która służy kolejnemu już pokoleniu mieszkańców Gdańska-Przymorza.

Czym jest „poświęcenie kościoła”?

Jak wyjaśnia liturgiczna księga „Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza” wypada, aby budynek kościelny przeznaczony wyłącznie i na stałe do gromadzenia się ludu Bożego i sprawowania liturgii został poświęcony Bogu w uroczystym obrzędzie, stosownie do starożytnego zwyczaju Kościoła. Chodzi więc o rytuał religijny, w którym kościół (jako budynek) wyłączamy z użytku świeckiego i przeznaczamy wyłącznie do celów kultu: na chwałę Bożą i dla stworzenia odpowiednich warunków do gromadzenia się wspólnoty chrześcijańskiej, oddającej cześć Bogu w liturgii. W tym sensie budynek kościoła staje się jednocześnie domem Boga (świątynią, sanktuarium) i zarazem domem ludu Bożego.

Korzenie biblijne

Już ludzie żyjący w czasach starożytnych kultur mieli potrzebę oddawania czci bóstwu w konkretnym miejscu. Służyły temu często święte drzewa, gaje czy charakterystyczne skały. Gdy zaczęły powstawać pierwsze miasta, nieodłącznym elementem ich krajobrazu stawały się świątynie – miejsca przeznaczone właśnie do sprawowania kultu. Biblia, opowiadając historię o początkach Narodu Wybranego, wielokrotnie mówi o tym, że jego protoplaści – Abraham, Izaak, Jakub – budowali Bogu ołtarze czy zakładali sanktuaria (np. koło Sychem, w Hebronie, Beer-Szewie, Betel, por. Rdz 12,7-8; 13,18; 26,25; 28,18). Towarzyszyły temu modlitwa, składanie ofiar oraz pewne dodatkowe rytualne gesty. Dla przykładu Jakub wylał na kamienną stelę w Betel oliwę i w ten sposób ją namaścił (Rdz 28,18). Gdy Izrael został wyprowadzony przez Boga z Egiptu i wędrował do Ziemi Obiecanej, oddawano cześć Bogu w Przybytku (zwanym też Sanktuarium czy Mieszkaniem), który miał formę namiotu. Dopiero król Salomon, syn Dawida, zbudował Bogu świątynię w Jerozolimie, wielokrotnie w Biblii nazywaną po prostu Domem. Jak mówi Pierwsza Księga Królewska, świątynię tę – jedyną od tamtej pory w Izraelu – budowano siedem lat (1 Krl 6,38). Gdy została ukończona, Salomon zwołał starszych Izraela, wszystkich naczelników pokoleń i przywódców rodów Izraelitów, aby wspólnie w uroczystej procesji przenieść Arkę Przymierza (tj. skrzynię zawierającą tablice przymierza przekazane Mojżeszowi na Górze Synaj) z Namiotu Spotkania do nowo wybudowanej świątyni. Po jej ukończeniu *chwała Pańska napłynęła do Domu Pańskiego*, a Salomon mógł powiedzieć *zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki* (por. 1 Krl 8,1-13). Następnie król *stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba odmówił przepiękną modlitwę, w której wystawiał Boga, dzięko-*

wał za Jego opatrność i obecność pośród ludu oraz zawierzył Mu losy całego narodu, wypraszając opiekę, jeśli tylko będą modlić się na tym miejscu (por. 1 Krl 8,22-61). Po tej modlitwie król wraz z całym zgromadzeniem złożyli Bogu ofiary ze zwierząt i innych pokarmów i w ten sposób poświęcili Dom Panu (1 Krl 8,63). Bóg przyjął tę modlitwę i obrzęd poświęcenia, zapowiadając: *Wysłuchałem twoją modlitwę i twoje błaganie, które zanosisz przede Mną. Uświęciłem tę świątynię, którą zbudowałeś dla umieszczenia w niej na wieki mego Imienia. Po wszystkie dni będą na nią skierowane moje oczy i moje serce* (1 Krl 9,3).

Poświęcenie na Przymorzu

Obrzęd dokonany przez Salomona ok. roku 1000 przed Chrystusem powtórzyliśmy i my w ostatnią sobotę na Przymorzu. Głównym szafarzem tego rytu był ks. abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański – głowa Kościoła lokalnego. Mszę koncelebrowali wraz z nim także biskupi pomocniczy archidiecezji gdańskiej, ks. bp Wiesław Szlachetka oraz ks. bp Zbigniew Zieliński, księży z dekanatu przyziemskiego, w sumie ok. siedemdziesięciu księży zaprzyżnionych z naszą parafią.

Na początku liturgii delegacja parafian przekazała księdzu arcybiskupowi symboliczny klucz do świątyni, oddając tym samym owoc trzydziestu lat pracy całej wspólnoty parafialnej pod przewodnictwem dwóch proboszczy: ks. Eugeniusza Stelmacha i obecnego proboszcza, ks. Grzegorza Stolicyka.

Liturgia Mszy świętej była tego dnia szczególnie uroczysta, rozbudowana o charakterystyczne rytuały. Obrzęd pokuty w formie pokropienia wiernych przez ks. arcybiskupa był poszerzony o pokropienie wodą święconą także ścian kościoła oraz nagiego jeszcze ołtarza. Liturgię słowa rozpoczęło uroczyste wniesienie nawą główną księgi lekcjonarza mszalnego, który następnie ks. arcybiskup przekazał lektorowi odczytującemu czytanie.

Zasadnicze obrzędy poświęcenia i namaszczenia miały miejsce po homilii i wyznaniu wiary. Rozpoczął je śpiew litanii do wszystkich świętych, po której ks. arcybiskup odmówił specjalną modlitwę poświęcenia, a następnie namaścił ołtarz, wlewając olej krzyżma świętego na jego środek i cztery rogi. Po nim księży biskupi pomocniczy namaścili tym samym olejem ściany kościoła w czterech miejscach. Namaszczenie to oznacza poświęcenie świątyni i ołtarza dla kultu chrześcijańskiego całkowicie i na zawsze.

Kolejny ryt stanowiło okadzenie ołtarza i kościoła – ponownie w wyjątkowo uroczysty sposób. Na namaszczone ołtarzu umieszczono pięć kociołków z zapalonymi węglami, na które ks. arcybiskup wysypał kadzidło. Obrzęd ten ma wyrażać myśl, że ofiara Chrystusa, która jest obecna w misterium Eucharystii sprawowanej na ołtarzu, wznosi się do Boga jako słodka woń. Podobnie, wierzymy też, dzieje się z modlitwami wiernych – niezawodnie docierają one do miłosiernego Boga. Po liturgicznym okadzeniu ołtarza oraz samego arcybiskupa, ksiądz proboszcz wraz z trzema księż-

mi obeszli cały kościół okadzając ściany świątyni oraz lud. To znak tego, że kościół stał się domem modlitwy, a przede wszystkim przypomnienie, iż sam lud Boży jest żywą świątynią Boga, w której każdy wierny jest duchowym ołtarzem. Dopiero po zakończonym namaszczeniu i okadzeniu procesja usługujących przygotowała ołtarz do liturgii Eucharystii, wycierając go ręcznikami, nakładając obrus, przyozdabiając kwiatami i ustawiając lichtarze ze świecami.

Ostatnią częścią obrzędu poświęcenia była iluminacja świątyni. Usługujący przynieśli do ks. arcybiskupa zapalone świece, a ten, odczytując odpowiednią formułę, przekazał je biskupom pomocniczym, aby zapalili świece na ołtarzu oraz świeczniki umieszczone przed namaszczonymi krzyżami na ścianach kościoła (tzw. zacheuszki). Dopiero też w tym momencie włączono całe oświetlenie świątyni. Przypomniało to nam prawdę, że Chrystus jest światłem na oświecenie pogan (por. Łk 2,32), a Jego blaskiem jaśnieje cały Kościół i rodzaj ludzki.

Dalej Msza święta odprawiana była jak zwykle. Ostatnim wyjątkowym momentem w liturgii było przeniesienie Najświętszego Sakramentu przez arcybiskupa po Komunii świętej do tabernakulum. Do tej pory bowiem „serce świątyni” pozostawało podczas uroczystości puste.

Cała liturgia, choć dość długa, pozwoliła głęboko przeżyć prawdę o zamieszkiwaniu Boga pośród nas – właśnie tu na gdańskim Przymorzu. Przygotowywaliśmy się do tego wydarzenia długo. Najpierw przez sam proces budowania świątyni – i tej materialnej z cegieł, ale przede wszystkim tej duchowej – naszej wspólnoty parafialnej. Uczestniczyły w tym co najmniej dwa pokolenia przymorzań, a licząc z najmłodszymi pociechami – właściwie trzy. Przewinęło się w tym czasie także kilkudziesięciu księży i siostr betanek pra-

cujących w parafii św. Brata Alberta, których nie sposób tu wymienić. W budowę i wykańczanie kościoła zaangażowane były rzesze ludzi: projektanci, architekci, budowlańcy, murarze, rzeźbiarze, odlewnicy, stolarze, elektrycy i innej mądrości specjaliści. Wśród nich są zarówno profesjonalni podwykonawcy, jak i osoby obdarzone różnymi talentami, którzy poświęcili nieodpłatnie tysiące godzin jako służbę na rzecz wspólnoty i świątyni. Zarówno jedni, jak i drudzy włożyli w to dzieło mnóstwo serca, stając się w efekcie albertowymi przyjaciółmi, członkami nieformalnej, poszerzonej rodziny parafialnej, scalanej w jedno dzięki wysiłkom i pełnej otwartości wizji księdza proboszcza Grzegorza Stolczyka. W ramach końcowych podziękowań parafianie wyrazili swoją wdzięczność księdzu Proboszczowi za jego szesnastoletnią posługę w parafii św. Brata Alberta i zaangażowanie w budowę – zarówno materialnej świątyni, jak i wspólnoty parafialnej. Z tej okazji wręczyli mu pamiątkowy medalion z Albertowym motywem chleba, odlany specjalnie na tę okazję.

Warto jeszcze nadmienić, że w przygotowaniu bezpośrednim do uroczystości poświęcenia pomogły nam homilie ks. Krystiana Kletkiewicza, ceremoniarza diecezjalnego, który przez dwie niedziele, 23 kwietnia i 14 maja br., przybliżył nam symbolikę świątyni chrześcijańskiej oraz obrzędów poświęcenia kościoła. Od strony duchowej mogliśmy się przygotować przez trwające tydzień misje parafialne, które w dniach od 10 do 16 czerwca prowadził o. Stanisław Mański, kapucyn, pracujący na co dzień na Ukrainie.

Bogu niech będą dzięki za piękne dzieło naszej świątyni oraz za dzień, w którym mogliśmy ją uroczystie Jemu poświęcić na wyłączną chwałę.

ks. Krzysztof Grzemski



Droga Krzyżowa w Kalwarii Wejherowskiej – 8 kwietnia 2017



Wieczera Paschalna w DA Lux Cordis

W ostatni poniedziałek Wielkiego Postu w ramach spotkania wspólnoty akademickiej „Lux Cordis” obchodziliśmy żydowskie święto wolności – Paschę, wyprawiane na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej.

Przygotowaliśmy wszystkie niezbędne składniki, które są nieodłączną częścią każdej uczyty paschalnej: wino, macę (niekwaszony chleb), charoset (mieszanekę suszonych owoców, jabłek, orzechów i wina), gorzkie zioła, słoną wodę, surowe warzywa. Ksiądz Mateusz przybliżył nam symbolikę każdego z wymienionych elementów a także historię Paschy i kolejność wykonywanych w jej trakcie rytuałów. Ze szczególną uwagą skupiliśmy się na zmianach, które wprowadził Jezus Chrystus podczas Ostatniej Wieczery: obmywanie nóg, pierwsze przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Zbawiciela a także rzeczywisty wymiar ostatniego z kielichów wypełnionych winem, które przelane zostało podczas śmierci Syna Bożego na krzyżu.

Zapoznaliśmy się także z historią wyjścia Izraelitów z Egiptu, poprzedzoną czterema tradycyjnymi pytaniami zadanyimi przez najmłodszego uczestnika uczyty, a na zakończenie odczytaliśmy przygotowane Psalmi.

Wydarzenie to było dla nas dużym przeżyciem, które nie tylko przybliżyło nam historię i tradycję żydowską, ale także uzmysłowiło, co wydarzyło się podczas Ostatniej Wieczery oraz na Golgocie i co ma miejsce za każdym razem w trakcie Mszy Świętej. Wszystkie refleksje, którymi mogliśmy się później podzielić, pomogły nam lepiej przygotować się do nadchodzących dni Wielkiego Tygodnia oraz Niedzieli Zmartwychwstania.

Agata Milewska



Kielich Goryczy – Misterium Męki Pańskiej

7 kwietnia b.r. w ramach „rodzinnej drogi krzyżowej” przeżyliśmy Misterium Męki Pańskiej pt. „Kielich goryczy” według scenariusza Adama Szafranca. W role bohaterów z ostatnich chwil ziemskiego życia Jezusa wcielił się członkowie duszpasterstw z naszej wspólnoty parafialnej. Wystąpili bracia ze Wspólnoty Jezusowej Łodzi, Liturgicznej Służby Ołtarza, Duszpasterstwa Młodzieży Lux Cordis (wszystkie trzy wspólnoty), Domowego Kościoła, poradnictwa rodzinnego oraz... księży. Byli też i „niezrzeszeni”... ;)

Serdecznie dziękujemy naszym wspaniałym aktorom, a także tym, którzy zadbali o oprawę muzyczną (White Soul), nagłośnienie (Kacper Dąbrowski), uwiecznienie wydarzenia (Antek Kowalewski – zdjęcia, Mateusz Zwara i Bartek Janowski – film), dekorację (s. Aniela, pan Anastazy, Adam Damrath, Kacper Omelańczuk, Adrian Mering).
Ad maiorem Dei gloriam! – Ku większej chwale Bożej!

ks. Krzysztof Borysewicz





Niedziela palmowa



Msza Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek



Liturgia Męki Pańskiej w Wielki Piątek



Wielka Sobota i Wigilia Paschalna



25-lecie Archidiecezji Gdańskiej

W tym roku Archidiecezja Gdańska przeżywała dwa wielkie wydarzenia: Obchody 25-lecia jej utworzenia oraz święto patronalne ku czci św. Wojciecha – patrona Archidiecezji.

25 lat temu, w ramach reorganizacji struktur kościelnych, Diecezja Gdańska została podniesiona do rangi Archidiecezji a jej biskup stał się Metropolitą Gdańskim.

W skład Metropolii Gdańskiej weszły dwie diecezje: toruńska i pelplińska. Katedra Oliwska została podniesiona do godności Archikatedry. Z tej okazji, 2 kwietnia w Archikatedrze Oliwskiej, pod przewodnictwem Metropolity Gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia, została odprawiona uroczysta Msza święta. Koncelebransami byli: biskupi Wiesław Szlachetka i Zbigniew Zieliński oraz 70 kapłanów posługujących w Archidiecezji Gdańskiej

W swojej homilii ks. abp. Sławoj Leszek Głódź mówił o znaczeniu tej decyzji dla Kościoła Gdańskiego. Nasze pokolenie jest kolejnym ogniwem w łańcuchu pokoleń, które tu, na pomorskiej, nadbałtyckiej ziemi, zawierzyło Jezusowi – związało się z Nim przez chrzest święty i dar wiary. Ks. abp przywołał postać śp. ks. abp. Tadeusza Gocłowskiego, pierwszego Metropolity Gdańskiego. Abp Tadeusz Gocłowski w latach sprawowania swojego urzędu (1992-2008) wytyczał drogi Gdańskiemu Kościołowi. Uczestniczył w wydarzeniach, które nadawały nowy kształt naszej Ojczyźnie. Jemu też na zakończenie Mszy św. hierarchowie ofiarowali modlitwę w Krypcie Biskupów Gdańskich.

W obchody jubileuszu 25-lecia Archidiecezji Gdańskiej wpisały się uroczystości patronalne ku czci św. Wojciecha. Uroczystości rozpoczęły się 7 maja o godz. 9.00 przed bazyliką Mariacką w Gdańsku, skąd wyruszyła piesza archidiecezjalna pielgrzymka gdańszczan z relikwiami św. Wojciecha na Wojciechowe Wzgórze. Pielgrzymce przewodniczyła, już po raz 28, Kościelna Służba Mężczyzn „Semper Fidelis”. Podkreślały to poczty sztandarowe grup parafialnych KSM.

Do Świętego Wojciecha wyruszyły jeszcze pieszo: pielgrzymka młodzieży z Gdańska, pielgrzymka z Łęgowa oraz pielgrzymka dekanalna z Pruszcza Gdańskiego.

O godz. 11.45 przed kościołem pw. św. Wojciecha wyruszyła procesja z relikwiami św. Wojciecha na miejsce sprawowania Eucharystii świętej. Procesję prowadził w otoczeniu biskupów i kapłanów szczególnie gość, ks. abp Salvatore Pennacchio – Nuncjusz Apostolski w Polsce. On też przewodniczył Mszy świętej. Koncelebransami byli: abp Sławoj Leszek Głódź – Metropolita Gdański, biskupi diecezji gdańskiej: Wiesław Szlachetka i Zbigniew Zieliński, biskupi diecezji pelplińskiej: Ryszard Kasyna, Piotr Krupa i Wiesław Śmigiel oraz z diecezji kaliskiej Edward Janiak.

We Mszy św. uczestniczyli: przedstawiciele innych kościołów chrześcijańskich, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, członkowie wielu wspólnot oraz tysiące wiernych. Sztandary i chorągwie różnych organizacji wypełniały prawie cały obwód placu.

Homilię wygłosił ks. bp Wiesław Śmigiel. Gromadzimy się tutaj jako czciciele św. Wojciecha, aby podzięko-

wać za jego misję i ofiarę życia. Towarzyszy nam zaduma nad teraźniejszością, a także troska o przyszłość naszego Kościoła. Naszym zadaniem jest zachowanie i rozwijanie daru wiary, który przyniósł nam św. Wojciech – mówił ks. bp.

Na zakończenie Eucharystii św. abp Salvatore Pennacchio dziękował w języku polskim naszemu arcybiskupowi za zaproszenie na te piękne uroczystości. Jesteśmy wezwani, by jak św. Wojciech „iść i głosić” – mówił hierarcha.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek



Bierzmowanie 2017



Pierwsza Komunia Święta



W czwartek 25 maja 2017 roku w – „Białym Tygodniu” – dzieci, które przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej wraz z s. Dorotą i ks. Wojtkiem pojechały się na pielgrzymkę autokarową. Pierwszym punktem programu była Msza św. w sanktuarium Matki Bożej Królowej Polskiego Morza w Swarzewie. Po modlitwie dzieci odwiedziły Ocean Park we Władysławowie. Było to spotkanie z największymi wielorybami,

prerażającymi rekinami, żółwiami olbrzymimi, delfinami, orkami, oraz czterdziestką innych zwierząt morskich i oceanicznych. Po zwiedzaniu był czas na zabawę dużymi klockami, na rozmowę z małym wielorybem i na kielbaski z ogniska. Zwiedzanie zakończyło się na placu zabaw, skąd dzieci wróciły na Przymorze.

ks. Wojciech Lange



Majówka Lux Cordis

W pierwszych dniach maja studenci i młodzież z duszpasterstwa „Lux Cordis” wyjechali na wspólną majówkę. Od niedzieli do wtorku spędziliśmy razem czas w kaszubskim Sychowie. Oprócz codziennej modlitwy (Msza Święta, brewiarz, Apel Jasnogórski) integrowaliśmy się w czasie wspólnych zabaw a także... podkładaliśmy bomby. Na szczęście była to tylko gra terenowa, która zmusiła nas do biegania po lesie :-). Wiele godzin spędzaliśmy także w hali sportowej.

Piłka nożna, siatkówka oraz koszykówka to dyscypliny, po których z całą pewnością nasze mięśnie będą odpoczywać jeszcze przez wiele dni. W poniedziałkowy wieczór zabawa przeniosła się w pobliże ogniska, przy którym wspólnie piekliśmy kielbasę. Było nam razem tym milej, że zabawowo-modlitewnej atmosferze naszego wyjazdu towarzyszyła piękna słoneczna pogoda :-)

Kacper Omelańczuk



Najmłodszy z Lux Cordis – Splyw kajakowy Wdą



W sobotę 06.05 najmłodszy z grupy „Lux Cordis” z samego rana, pod opieką ks. Pawła i ks. Wojtka, wyruszyli na splyw kajakowy. Płynąc rzeką Wdą, pokonaliśmy odcinek 20 km. W połowie tej trasy udaliśmy się na chwilowy odpoczynek. Zorganizowaliśmy grilla, tańczyliśmy, rozmawialiśmy. Było dużo zabawy i radości. Do domu wróciliśmy około godziny 19:00. Byliśmy bardzo zmęczeni, lecz zadowoleni ze wspólnie spędzonego czasu.

Julia Majewska

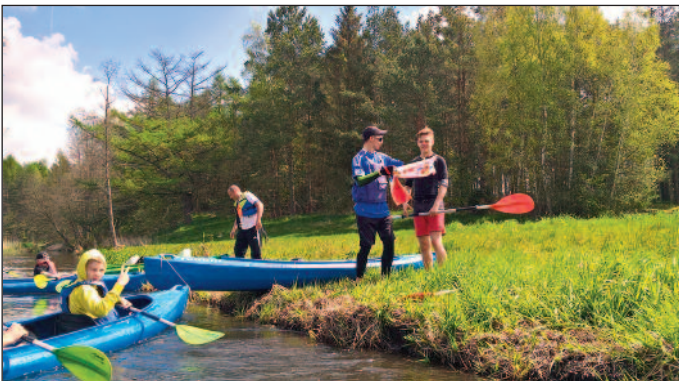


LSO – Splyw kajakowy Wierzycą – 13 V

Już po raz trzeci ministranci i lektorzy wraz z rodzicami wybrali się na kajakową majówkę. Tym razem popłynęli rzeką Wierzycą. Splyw rozpoczął się w Starej Kiszewie (118 km rzeki), a zakończył się w Pogódkach (103 km). W 15 km splywie razem z księżmi i klerikiem Pawłem wzięło udział

18 osób. W czasie kajakowej przygody towarzyszyło nam słońce i wiele radości, a na postoju mogliśmy przekąsić upieczoną przy ognisku kiebasę. Dla niektórych ciekawostką był widok przepływającej wplaw sarny.

ks. Wojciech Lange



Przymorze na Lednicy 2017

Młodzież z naszego duszpasterstwa „Lux Cordis” po raz kolejny udała się na ogólnopolskie spotkanie młodych Lednica. W sobotę nad ranem w stronę Pól Lednickich wyruszyła ponad 50-osobowa grupa z wszystkich trzech gałęzi duszpasterstwa: studentów, wspólnoty młodzieżowej,

wspólnoty młodszej młodzieży oraz gości spoza wspólnoty, wraz z ks. Pawłem i ks. Mateuszem. 21. już spotkanie młodzieży nad Jeziorem Lednickim, które w tym roku odbyło się pod hasłem „Idź i kochaj!”, zgromadziło ponad 70 tysięcy uczestników.

ks. Mateusz Konkol



Studenci przy grillu

Na uczelniach trwa właśnie najgorętszy okres zaliczeń i egzaminów. Jednocześnie Duszpasterstwo Akademickie Lux Cordis kończy tegoroczną formację. Aby godnie podsumować minione miesiące, w sobotę 10 czerwca spotkaliśmy się na wspólnotowej dziękczynnej Eucharystii, a po niej wszyscy udaliśmy się do pobliskiego Parku Reagana. Tam, przy skwierczących na grillu kiełbaskach spędzili-

śmy czas na wspólnych rozmowach i obejrzelśmy transmisję meczu Polska - Rumunia :-)

Kolejny sezon w DA rozpoczniemy w październiku. A póki co wszystkim studentom życzymy światła Ducha Świętego na czas sesji!

ks. Mateusz Konkol



Katolicyzm po skandynawsku

Dania i Szwecja są krajami, w których dominuje religia protestancka. Mieszkający tam katolicy mają więc wprawdzie dość ograniczone możliwości udziału w Eucharystii i innych sakramentach świętych, jednak bardzo pieczołowicie dbają o swoją wiarę, dostosowując się jednocześnie do miejscowych tradycji.

W krajobrazie duńskiej wyspy Bornholm przeważają urokliwe białe protestanckie kościoły rotundowe, z których najciekawszym jest chyba kościół w Nylars z kolumną pokrytą pięknymi freskami przedstawiającymi biblijne dzieje Adama i Ewy. Natomiast w leżącej w samym sercu wyspy miejscowości Aakirkeby znajduje się jedyny kościół katolicki pw. Różańca Św. (Rosenkranskirke). W niedzielę i święta odbywa się tam tylko jedna msza św. po duńsku (w sezonie także po niemiecku), natomiast w ciągu tygodnia kościół jest zamknięty na cztery spusty (1 i 3 maja nie mieliśmy więc nawet możliwości wejścia do niego, nie mówiąc już o udziale w Eucharystii). Proboszczem w tej małej parafii jest młody kapłan włoskiego pochodzenia, który przyjeżdża co tydzień na wyspę aż z ... Kopenhagi, gdzie mieszka na stałe.

W ostatnią niedzielę kwietnia br. podczas mszy św. ochrzczono tam małego Holgera, co cała wspólnota parafialna świętowała potem podczas wspólnej agape w domu parafialnym.

Mieszkający w Sztokholmie Polacy mają z kolei bardzo luksusowe warunki, w których mogą pielęgnować swoją wiarę. Co niedzielę ks. salezjanin odprawiają nawet kilka mszy św. w kościele pw. św. Jana (Johanneskyrka), który dzięki temu – mimo że formalnie jest szwedzkim kościołem parafialnym – nazywany jest od dawna polskim kościołem. Polskie dzieci przyjęły tam w tym roku I Komunię św. zgodnie ze szwedzką tradycją w sobotę, a nie w niedzielę. Było ich w sumie sporo, bo ok. 200, ale na niedzielnej mszy św. pojawiło się ich niewiele, gdyż – jak się okazało – większość dzieci pojechała do ... Polski, aby tam przyjąć ten uroczysty sakrament. Siła rodzinnej tradycji ma jednak jak widać ogromną moc wśród szwedzkiej Polonii. Biały Tydzień zbiegł się w tym roku w Sztokholmie ze świętem Wniebowstąpienia, które przypadło w czwartek 25 maja. W całej protestanckiej Szwecji dzień ten jest ustawowo wolny od pracy, co dotyczy oczywiście również mieszkających tam Polaków. Wiele osób wzięło sobie wtedy jeszcze wolny piątek i w ten sposób szwedzka Polonia zyskała naszą polską specjalność, tzn. „długi weekend”.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek



kolumna pokryta freskami przedstawiającymi biblijne dzieje Adama i Ewy w kościele w Nylars



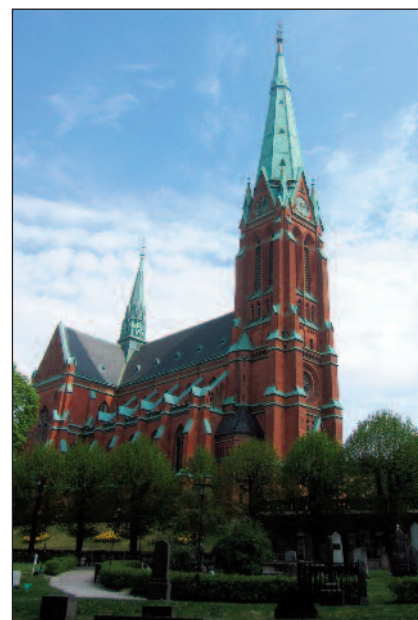
kościół rotundowy w Nylars



dzieci I-komunijne ze sztokholmskiej Polonii



Eucharystia w kościele polskim w Sztokholmie



kościół polski w Sztokholmie



chrzest małego Holgera w Danii

Pielgrzymka do Poznania, na Górę św. Anny, do Wrocławia i Częstochowy

W dniach od 24-26 marca ks. Wojciech Lange zaprosił parafian na trzydniową pielgrzymkę po ziemi wielkopolskiej i śląskiej. Zaczęliśmy zwiedzanie od Poznania. Po mieście oprowadzała nas pani przewodniczka trasą Traktu Królewsko-Cesarskiego, który został tak opracowany, by zapoznać nas z walorami kulturowymi miasta, podkreślającymi wyjątkowość Poznania.

„Tu zaczęła się Polska...” to słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Poznaniu w 1997 roku, wskazujące na rolę tego miasta jako miejsca początków chrześcijaństwa na ziemiach polskich, kształtowania się naszej tożsamości i państwowości. Tu miało miejsce wiele wydarzeń ważnych w historii Polski: Chrzest Polski; najdłuższa wojna nowoczesnej Europy – praca organiczna Wielkopolan w XIX wieku; jedyne polskie zwycięskie powstanie – Powstanie wielkopolskie i pierwszy masowy strajk przeciw panującemu w Polsce reżimowi komunistycznemu – Poznański Czerwiec '56.

Odwiedziliśmy Bazylikę Archikatedralną pw. św. Piotra i św. Pawła w Poznaniu położoną na Ostrowie Tumskim. Bazylika jest jednym z najstarszych polskich kościołów. Tu w 968 r. ustanowiono pierwsze biskupstwo z najstarszą polską katedrą, która była siedzibą pierwszego misyjnego biskupa Polski – Jordana. Jest ona również miejscem pochówku pierwszych władców Polski. Obecna katedra, po zniszczeniach i kradzieżach z okresu II wojny światowej, w latach 1946-1956 została regotyzowana, czyli przywrócona do stanu z przełomu XIV-XV wieku.

W prezbiterium katedry znajduje się poliptyk z przełomu XV i XVI z postaciami m.in. Najświętszej Marii Panny, św. Barbary i św. Katarzyny. W ambicie mogliśmy zobaczyć Złotą Kaplicę z sarkofagiem oraz posągami Mieszka I i Bolesława Chrobrego a w podziemiach katedry rezerwat archeologiczny z fragmentami katedry preromańskiej i romańskiej oraz relikty grobowców. Wśród ciekawych eksponatów znajduje się tam również misa z X wieku, z której przypuszczalnie przyjął chrzest Mieszko I i jego poddani.

Idąc dalej Traktem Królewsko-Cesarskim, kierowaliśmy się w stronę od Ostrowa Tumskiego do Starego Miasta. Odwiedziliśmy Bazylikę mniejszą pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Marii Magdaleny – barokowy kościół farny i zarazem kolegiacki pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa Męczennika. Potem zwiedziliśmy prawosławną cerkiew konkatedralną pod wezwaniem św. Mikołaja z pięknymi ikonami pisanyymi przez wybitnego polskiego artystę Jerzego Nowosielskiego.

Następnie, przed budynkiem ratusza miejskiego, przewodniczka opowiedziała nam jego bogatą historię. Dawniej ratusz był siedzibą władz miejskich, obecnie mieści się tam Muzeum Historii Miasta Poznania. Dziś możemy podziwiać, zachowaną do dziś, jego renesansową elewację z połowy XVI wieku. W środkowej części fasady jest zainstalowany mechanizm zegarowy z rucho-

mymi koziółkami, który – jak widzieliśmy na własne oczy – od XVI-wieku sprawnie działa do dziś.

Następnie udaliśmy się do Trzebnicy, gdzie znajduje się Międzynarodowe Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej. W tym roku mija 750 lat od chwili wyniesienia św. Jadwigi do chwały ołtarzy. Oto kilka ważnych informacji związanych ze św. Jadwigą. W 1202 r. Henryk Brodaty ze swoją małżonką Jadwigą ufundowali klasztor i kościół. Po zakończeniu budowy w 1218 roku klasztor trzebnicki został przyjęty do zakonu cystersów, jako pierwszy w Polsce konwent żeński. Trzebnica stała się ważnym ośrodkiem życia religijnego, kulturalnego i gospodarczego. Po śmierci męża tj. od 1238 r. księżna Jadwiga zamieszkała na stałe w klasztorze, gdzie gorliwie się modliła i pełniła ofiarną, pełną miłosierdzia posługę potrzebującym. Umarła 14 października 1243 r.

W uznaniu cnót i zasług papież Klemens IV ogłosił w 1267 r. księżnę Jadwigę świętą Kościoła, dając nam orędowniczkę u Boga i wzór świętego życia. W 1680 r., papież bł. Innocenty XI na prośbę klasztoru trzebnickiego (przedstawioną przez króla polskiego Jana III Sobieskiego) ogłosił dzień św. Jadwigi dniem obchodzonym w całym Kościele katolickim. 16 października 1978 r. – podczas uroczystości ku czci św. Jadwigi w Rzymie – kardynał Karol Wojtyła został wybrany papieżem i przyjął imię Jana Pawła II.

Wieczorem uczestniczyliśmy w Eucharystii, potem adorowaliśmy Najświętszy Sakrament i modliliśmy się przy sarkofagu św. Jadwigi. Niezwykła była też chwila refleksji przy tablicy zamieszczonej w miejscu niezwykłego wydarzenia upamiętniającego błogosławienie Chrystusa z krzyża św. Jadwidze.

Rano udaliśmy się do Wrocławia. Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od najpopularniejszej atrakcji – Panoramy Raclawickiej, która przedstawia zwycięską bitwę Polaków nad Rosjanami w kwietniu 1794 roku. Pomysłodawcą uczczenia setnej rocznicy bitwy w formie namalowania panoramy był lwowski malarz Jan Styka, który zaprosił do współpracy wybitnych artystów m.in. Wojciecha Kossaka, Teodora Axentowicza, Włodzimierza Tetmajera. To monumentalne malowidło o długości 114 m i wysokości 15 m umieszczone w okrągłym budynku jest aktualnie świeżo po rewitalizacji. Oglądanie dzieła robi niezwykle wrażenie wielowymiarowości dzięki realistycznej scenografii zbudowanej przed płótnem. Podczas zwiedzania widzowie mogli wysłuchać komentarza na temat historii obrazu oraz poznać postaci i wydarzenia, które są na obrazie przedstawione.

Potem, już z przewodnikiem, zwiedzaliśmy Wrocław, o którym dowiedzieliśmy się, że słynie nie tylko z zabytkowej architektury, bogatej historii i wielokulturowości, ale jest również jednym z najnowocześniejszych i najbardziej dynamicznie rozwijających się miast w Polsce. Zwiedzaliśmy Ostrów Tumski otoczony wodami Odry,

przechodziliśmy w stronę dawnego grodu założonego ok. X wieku, który dał początek miastu. Do wspaniałych zabytków architektonicznych Wrocławia należą odbudowane po wojennych zniszczeniach gotycka katedra św. Jana Chrzciciela oraz kościół Świętego Krzyża. Na uwagę zasługuje również Muzeum Archidiecezjalne z unikatowymi eksponatami.

Po przejściu przez most Tumski mijaliśmy budynki Ossolineum i Uniwersytetu. Odwiedziliśmy bazylikę św. Elżbiety Węgierskiej, w której mieści się „Mauzoleum Pamięci Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej”.

Na rynku wrocławskim podziwialiśmy jeden z głównych zabytków architektonicznych miasta – Stary Ratusz. Ten późnogotycki budynek jest jednym z najlepiej zachowanych ratuszy w Polsce, współcześnie mieści się w nim Muzeum Sztuki Mieszczańskiej.

Po obiedzie udaliśmy się na Górę Świętej Anny, zwaną perłą Śląska. W Sanktuarium powitał nas gospodarz miejsca, ojciec franciszkanin, który pokrótce opowiedział nam zarówno o cudownej figurce św. Anny Samotrzeć (tj. św. Anny – matki wraz z córką Maryją niepokalanie poczętą i wnukiem Jezusem), o miejscu, które od 1480 r. „obrała za miejsce kultu”, czyli o powstaniu sanktuarium oraz o kultywowaniu do dnia dzisiejszego wielu dawnych lokalnych zwyczajów. Dowiedzieliśmy się, że ciągu roku przybywa tu wiele tysięcy pątników z Polski, Czech, Moraw i Niemiec na odpust oraz by odprawić nabożeństwo przy kilkudziesięciu kapliczkach usytuowanych na Drózkach Męki Pańskiej i Drózkach Najświętszej Maryi Panny. Tradycja miejsca jest tak silna, że od wielu lat nie zdołała tego pielgrzymowania przerwać żadna siła, żaden terror – pomimo okresu pruskiej sekularyzacji, Kulturkampfu i hitleryzmu. Wymowne są słowa pie-

śni najchętniej tam śpiewanej: „Niech się co chce ze mną dzieje, w Tobie, Święta Anno, mam nadzieję”.

Na koniec uczestniczyliśmy we Mszy świętej, na zakończenie której z wdzięcznością zaśpiewaliśmy pieśń Maryjną.

W dalszą drogę udaliśmy się do Częstochowy. Po przybyciu na miejsce od razu pobiegliśmy przywitać się z Najświętszą Panią. Dla osób, które w roku świętowania 300. Jubileuszu Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej duchowo uczestniczą w „Żywej Koronie Maryi”, to szczególna łaska móc uczestniczyć w Apelu Jasnogórskim przed cudownym wizerunkiem Maryi i na żywo odmówić modlitwę jubileuszową.

Rano, pomimo zmiany czasu na letni, wielu pielgrzymów wstało bardzo wcześnie, by być świadkami odsłonięcia Obrazu Matki Bożej. Po śniadaniu wszyscy uczestniczyliśmy w Eucharystii w kaplicy Cudownego Obrazu. Potem był czas na osobistą adorację i zwiedzanie Sanktuarium. W sali rycerskiej prezentowano wystawę wszystkich koronowanych w Polsce wizerunków Matki Bożej. Obrazy były kopiami namalowanymi w jednym formacie, z opisem gdzie są czczone i ile razy były koronowane – jedne jednokrotnie, inne dwukrotnie, ale są też takie, które były koronowane trzykrotnie.

Pełni wrażeń udaliśmy się w drogę powrotną do Gdańska. Jako wdzięczni pielgrzymi złożyliśmy serdeczne podziękowanie ks. Wojciechowi za zorganizowanie pielgrzymki i opiekę duszpasterską, a z okazji zbliżających się imienin życzyliśmy Księdzu dużo zdrowia oraz wszelkich potrzebnych łask Bożych. Odprawione zostały również trzy Msze św., pierwsza dziękczynna za pielgrzymkę, druga w intencji ks. Wojciecha i trzecia w intencji kierowcy autokaru.

Tekst i zdjęcia: Teresa Sowińska



Sarkofag św. Jadwigi w Międzynarodowym Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy



Cudowna figarka św. Anny Samotrzeć w ołtarzu sanktuarium na Górze Świętej Anny



Obraz Matki Bożej w kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze w Częstochowie

ŻYCIE ŚW. BRATA ALBERTA W OBRAZACH CZ. -2

Opracowanie na podstawie książki wydanej przez oo. albertynów

AUTORZY:

Zygmunt Wierciak – obrazy
ks. Kazimierz Prażmowski – teksty

ŻYCIE ŚWIĘTEGO BRATA ALBERTA

w obrazach





Operacja

Rannego ułożono na barłogu w chłopskiej chacie i w tych prymitywnych warunkach przystąpiono do koniecznego zabiegu amputacji nogi.

W owym czasie w ambulansach wojskowych nie było środków łagodzących ból, dlatego operacja musiała się odbywać bez znieczulenia. Adam zgodził się na to; prosił tylko, by mu podano cygaro.

Bohatersko, bez jęku zniósł straszliwy ból podczas obcinania nogi, zaskakając zęby i gryząc cygaro. Potęgą woli w młodziutkim żołnierzu wzbudziła powszechny szacunek i podziw.



Ucieczka ze szpitala wojskowego

Dzięki silnemu organizmowi, a przede wszystkim cudownej Opatrzności Bożej, przeznaczającej Adama do wyższych celów, noga wyleczyła się do tego stopnia, że można ją było zastąpić sztuczną protezą. Rodzina i przyjaciele rozpoczęli starania o zwolnienie Adama ze szpitala, lecz bez rezultatu; Adamowi po wyzdrowieniu groziło więzienie albo zsyłka na Sybir.

Po wyczerpaniu legalnych dróg, krewni przekupili straż szpitalną i kiedy zmarł jeden z pacjentów, zamiast jego zwłok włożono do trumny Adama. W ten sposób wyniesiony poza obręb murów szpitalnych, został odwieziony do pewnego dworu, a stamtąd wyjechał za granicę do Paryża, gdzie wykonano mu tak dobrze dopasowaną protezę, iż w pierwszej chwili trudno było spostrzec, że młody człowiek jest kaleką. Zwiedziwszy Paryż i prawdopodobnie Londyn, Adam wyjechał do Gandawy i zapisał się do tamtejszej Akademii Technicznej.



W służbie sztuki

Studia techniczne nie zadowolili Adama. Ogarnięty tęsknotą za wyższymi ideałami po dwóch latach nauki opuszcza szkołę gandawską i zapisal się do Akademii Malarskiej w Monachium, postanawiając zostać artystą.

Praca w Monachium nie była łatwa, o czym świadczą listy do Lucjana Siemieńskiego, które Adam Chmielowski pisał stamtąd do swego starszego przyjaciela i opiekuna. Adam musiał tam borykać się z trudnościami materialnymi i artystycznymi. Obdarzony silną wolą przezwyciężył jednak wszelkie przeszkody, stworzył sobie indywidualny pogląd na zadanie sztuki i dzięki temu nie uległ sugestiom nowych poglądów; zajął samodzielne stanowisko wobec tytanicznego malarza Jana Matejki i zyskał sobie taki szacunek w Monachium, że sam regent bawarski zainteresował się oryginalną postacią polskiego artysty, składając mu wizytę w jego pracowni.



W nowicjacie oo. Jezuitów w Nowej Wsi

Po studiach w Monachium Adam Chmielowski powrócił do kraju. Zatrzymał się na krótko w Krakowie, potem przeniósł się do Warszawy, następnie wyjechał do Lwowa.

Zdecydował się uprawiać malarstwo religijne, toteż postanowił wstąpić do zakonu oo. Jezuitów w przekonaniu, że jako zakonnik łatwiej znajdzie natchnienie.

Rozpoczął więc nowicjat w Nowej Wsi. Widok wybitnego artysty i zasłużonego powstańca, przystępującego pobożnie do Komunii św., wywierał na młodzieży zakonnej wielkie wrażenie.



W Kudryńcach

W niedługim czasie po wstąpieniu do nowicjatu okazało się, że nie było woli Bożej, aby Adam pracował w zakonie św. Ignacego. Walki wewnętrzne, wątpliwości i wyrzuty sumienia z dnia na dzień przybierały na sile do tego stopnia, że Adam zupełnie odsunął się od współnowicjuszy, spędzając długie godziny w głębokiej zadumie. Przełożeni usiłowali zaradzić tym trudnościom, ale gdy wszelkie wysiłki, podejmowane, by przywrócić Chmielowskiego do normalnego stanu, okazały się daremne, poradzili mu opuścić nowicjat.

Po kilku miesiącach Adam wyjechał do dworu w Kudryńcach, niedaleko Kamieńca Podolskiego, gdzie gospodarzył jego brat Stanisław.

W wiejskiej ciszy Adam wrócił do sił witalnych i niebawem zaczął na nowo brać udział z życiu towarzyskim.



Organizacja trzeciego zakonu na Podolu

Zrozumiał, że droga życia doskonałego zgodna z regułą św. Ignacego nie jest mu przez Boga przeznaczona, Adam zaczął zastanawiać się nad postacią i zasadami życia św. Franciszka z Asyżu. W dziejach tego świętego fascynowała go przede wszystkim pokora i prawdziwa miłość do ubogich. Patrząc od wielu lat na polski lud, uczciwy, o dobrym sercu, lecz zacofany, Adam Chmielowski postanowił poświęcić się oświacie tego ludu i zorganizować koła III zakonu św. Franciszka, którym to zakon wydał się Adamowi najlepiej dostosowany do charakteru polskiego ludu. Powziąwszy ten zamiar Adam opuścił gościnny dwór w Kudryńcach i rozpoczął uciążliwą wędrówkę po Podolu.

Mimo wielkich trudności, z niesłychanym zapałem objeżdżał parafie, ożywiając stare lub zakładając nowe organizacje trecjarstwa.

Chcąc pozyskać księży proboszczów dla ukochanej idei trecjarskiej i wynagrodzić im za gościnę, Adam odnawiał w podolskich kościołach stare obrazy lub malował nowe. Niestety, z powodu skromności artysty, który nie podpisywał swych obrazów, obecnie niepodobna stwierdzić, które obrazy wyszły spod pędzla Brata Alberta.



Powrót do Krakowa

Władze rosyjskie śledziły działalność Adama Chmielowskiego, podejrzewając go o zamiary polityczne i w końcu, mimo że działalność byłego powstańca dotyczyła zagadnień ściśle religijnych, podejrzliwy rząd rosyjski wydał rozkaz, by niewygodny patriota opuścił granice państwa rosyjskiego. Adam Chmielowski został zmuszony, by opuścić rodzinę i przenieść się na stałe do Krakowa.



Bal „Pod baranami”

W Krakowie Adam Chmielowski obracał się w kręgach znamienitych ludzi, którzy darzyli młodego artystę zasłużonym uznaniem i przyjaźnią. W dalszym ciągu zajmował się sztuką, lecz nie malował zbyt dużo. Wiele jego obrazów pozostało niewykończonych, wiele zniszczył, widząc, jak dalekie są od ideału piękna, który wypiastrował w swej duszy. Nikt, nawet on sam, nie domyślał się zmian, jakie w jego duszy dokonały się pod wpływem Ducha Świętego. Rozumiał tylko coraz jaśniej jedno, że nie ma dla niego miejsca w wykwintnych salonach wielkiego świata.

Pod wpływem takich myśli pewnej nocy, wprost w balu w pałacu Potockich „Pod Baranami”, udał się z dwoma przyjaciółmi do miejskiej ogrzewalni. Obraz nędzy, jaki tam ujrzał, wstrząsnął nim do głębi i zdecydował o dalszym jego życiu.



W ogrzewalni miejskiej

Sługa magistracki, mający nadzór nad ogrzewalnią, początkowo nie chciał wpuścić niezwykłych gości, ale otrzymawszy hojny napiwek, otworzył drzwi i wprowadził ich do środka. Widok, który się ukazał, gdy już oczy przyzwyczyły się do półmroku panującego w ogrzewalni, wstrząsnął wrażliwą duszą młodego artysty. W niewielkiej, wilgotnej izbie zgromadzonych było około 200 osób.

Powietrze było przesycone zapachem dymu tytoniowego, wzywami alkoholu i potu ludzkiego; ciemności rozświetlała mała, brudna lampka, wisząca u pułapu. Najlepsze miejsca przy żelaznym piecu zajmowali brutalni pijacy, podczas gdy po kątach tulili się, drżąc z zimna, postacie starców i dzieci. Niektórzy z nich czuli się szczęśliwi, jeśli mogli zdobyć miejsce pod przechodzącą przez całą szerokość izby rurą, na której suszyły się ubrania, brudne i pełne obrzydliwego robactwa. Jęki cierpiących, przekleństwa pijaków i śmiechy włóczęgów łączyły się w straszny gwar, w którym trudno było usłyszeć własny głos.



Nad Wisłą

Znajomi Adama nie mogli zrozumieć jego postępowania. Nie domyślając się prawdziwych dróg, którymi Duch Święty prowadził swojego wybrańca, sądzili go „po ludzku” lub po prostu litowali się nad nim. Również przygarnięci przez Adama biedacy nie zawsze umieli okazać mu swą wdzięczność. Szczególnie boleśnie odczuł to szlachetny człowiek, gdy jeden z nich, przygarnięty w Krakowie, podający się za byłego powstańca, okradł go z całej gotówki, jaką Adam posiadał z podziaku sumy uzyskanej ze sprzedaży majątności rodzinnych a ponadto zniszczył Adamowi proteżę. Mimo wielkiej straty szlachetny idealista nie pozwolił niewdzięcznikowi ścigać sędownie, mówiąc: „Zostawcie biedaka w spokoju, toż on kiedyś za ojczyznę walczył; dość ma ciężkości na sumieniu z powodu tego postępku”.

Pozbawiony funduszy, Adam znowu zaczął malować obrazki, które Szymek w mieście sprzedawał. Podczas jednej z „malarskich” wycieczek Adam zobaczył bijących się nad Wisłą włóczęgów i przejęty widokiem ich nędzy materialnej i moralnej, ostatecznie umocnił się w swych zamiarach poświęcenia się ludziom najbardziej opuszczonym.



Obłóczyny zakonne

Właściciele domu przy ulicy Basztowej, wskutek skarg mieszkańców kamienicy, którzy obawiali się nędzarzy gromadzących się u Adama, wypowiedzieli mu mieszkanie. Zmuszony do poszukiwania odpowiedniego lokalu, Adam przyjął gościnę u hr. Dębickiego, który namówił go do wpisania się w poczet członków Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Doceniając wysiłki szlachetnego stowarzyszenia, Adam niebawem jednak doszedł do przekonania, że aby skutecznie pracować nad nędzarami, trzeba wśród nich zamieszkać i stać się jakoby jednym z nich.

Pod wpływem tego bohaterskiego postanowienia Adam wynajął stary domek w ogrodzie oo. Paulinów i zamieszkał tam ze swoimi biedakami, których liczba z dnia na dzień rosła. Wspólne życie z nędzarami nauczyło też Adama, że w pracy nad ludźmi, często wykojejonymi, potrzebny jest autorytet, który najskuteczniej może dać ubiór zakonne. Chcąc mieć jednak zupełną swobodę działania, Adam nie wstąpił do żadnego z istniejących zakonów, lecz złożywszy śluby czystości w ręce kardynała Dunajewskiego, przywdział w kaplicy oo. Kapucynów szary habit, który - jego zdaniem - najbardziej przypominał strój św. Franciszka. Przybrał wówczas imię Albert, chcąc być odtąd nazywany Bratem Albertem.



Na placu Szczepańskim

Przywdziałszy habit św. Franciszka, Brat Albert zwrócił się do magistratu krakowskiego z podaniem, wyrażającym prośbę o oddanie mu w zarząd przytuliska miejskiego przy ulicy Skawińskiej. Mimo sprzeciwu niektórych ludzi magistrat przychylił się do życzenia Brata Alberta. Uszczęśliwiony, że będzie mógł przeprowadzić swe zamierzenia, Brat Albert dokonał gruntownego remontu budynku; ponarwiał okna, powstawił piec, a nad bramą umieścił prosty krzyż. Teraz należało pomyśleć o przygotowaniu żywności dla biedaków i pracowników ogrzewalni.

Uzyskawszy pozwolenie z Magistratu na kwestę oraz aprobatę kardynała Dunajewskiego, Brat Albert ogłosił odezwę do mieszkańców Krakowa i w dniu 7 grudnia wyruszył osobiście, na wózku zaprzężonym w jednego konika do miasta, rozpoczynając zbiórkę darów od placu Szczepańskiego.

Widok kulawego zakonnika, niegdyś sławnego artysty, wzruszył litościwe serca krakowskich przekupek, toteż niebawem wózek pełen był wiktuałów, a Brat Albert mógł z radością zjechać pod pałac biskupi, aby uzyskać błogosławieństwo arcybiskupie dla rozpoczętego dzieła.

Ciąg dalszy opowieści o Bracie Albercie w następnych numerach „Głosu Brata”.

X Święto Dziękczynienia

W podzięce za Konstytucję

Dwa dni po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja w 1791 roku posłowie Sejmu Czteroletniego podjęli decyzję o wzniesieniu Świątyni Opatrzności Bożej, która będzie wyrazem dziękczynienia za uchwalenie Konstytucji. Idea budowy świątyni sięga czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Polacy nie zapomnieli o swojej przysiędze. Budowla, która miała stać, pomimo wielu przeciwności losu: rozbiorów Polski, I i II wojny światowej, potem czasów dyktatury komunistów – została zrealizowana.

W czasach nam współczesnych z inicjatywą powrotu do idei wzniesienia świątyni wystąpił prymas Polski Stefan Wyszyński a kontynuował ją prymas ks. Józef Glemp. W uchwale powziętej z okazji 200-lecia Konstytucji 3 Maja Komisja Konstytucyjna Senatu RP potwierdziła aktualność złożonego niegdyś ślubu. 13 czerwca 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny pod budowę świątyni. Prace budowlane rozpoczęły się 2 maja 2002 roku. W 2007 roku powołane zostało przez kard. Kazimierza Nycza Centrum Opatrzności Bożej. W jego skład weszły trzy elementy: Świątynia Opatrzności Bożej, Panteon Wielkich Polaków oraz Muzeum Jana Pawła II i prymasa Wyszyńskiego, które łączą sobą wymiar duchowy, historyczny i patriotyczny. Dzięki dynamicznej pracy Centrum w 2008 r. ruszyła na dobre budowa świątyni, a 11 listopada 2016 r. zakończył się pierwszy etap budowy Narodowego Wotum Wdzięczności. Tego dnia odbyła się pierwsza uroczysta Msza święta z udziałem najwyższych władz kościelnych i państwowych.

Świątynia jako Sanktuarium Pamięci Narodowej

Na język architektury przełożona została symbolika czterech dróg, którymi Polacy dążyli do wolności: Modlitwy, Cierpienia, Oręża i Kultury. Obecnie drogi te, zdaniem Jego Eminencji ks. kard. Józefa Glempla, zmieniły się w konkretne zadania dla społeczeństwa. Świątynia została zaprojektowana jako jednoprzestrzenne wnętrze, zapewniające poczucie wspólnoty wiernych.

Sacrum – świątynia ma swoistą formę historycznego traktu, który pozwoli ujrzeć historię Polski poprzez pryzmat działania Opatrzności Bożej. Strukturę tej drogi tworzą cztery kaplice: Chrztu, Maryjna, Cierpienia i Pojednania oraz Wolności, pomiędzy którymi znajdują się stacje, obrazujące najważniejsze momenty naszej historii. Uświadamiają one, w jaki sposób drogi ojczyzny ziemskiej prowadzą ku ojczyźnie niebieskiej.

Dzień Dziękczynienia

Istotą działania Centrum jest nieustające dziękczynienie Opatrzności Bożej za łaski okazane Narodowi Polskiemu, a także budowanie idei wdzięczności innym ludziom. Dlatego jednym z dzieł podjętych przez Centrum jest organizacja Dnia Dziękczynienia. Czerwcowy termin tego święta ma wyrażać naszą wdzięczność i pamięć o Janie Pawle II, którego pielgrzymki do Ojczyzny rozpoczynały się z początkiem czerwca. Dzień ten ma przypominać, że prawdziwym wotum jest Polska Bogu wdzięczna, a budowa Świątyni Opatrzności Bożej powinna łączyć się z umacnianiem idei dziękczynienia wśród Polaków. Każdego roku Dzień Dziękczynienia odbywa

się pod innym hasłem, ważnym dla bieżącego roku.

2008 – „Dziękuję nie kłuje”

Po raz pierwszy duchowieństwo i wierni podziękowali Opatrzności Bożej za wszystkie znaki troski o naszą Ojczyznę. Dzień Dziękczynienia przyjął się w sercach i świadomości warszawiaków. Przyszło kilkanaście tysięcy wiernych. Mszy świętej przewodniczył Prymas Polski kard. Józef Glemp, a homilię wygłosił ks. abp Kazimierz Nycz. Wszyscy w skupieniu odmówili podniosły Akt Dziękczynienia Polski.

2009 – „Dziękujemy za wolność”

„Do wszystkich motywów wdzięczności Bogu i ludziom chcemy dołączyć trzy ważne motywy kościelno-narodowe: 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, 20. rocznicę odzyskania niepodległości w 1989 r., i 10. rocznicę obecności Papieża w polskim Parlamencie.” – mówił ks. abp Kazimierz Nycz, metropolita warszawski. Przy okazji obchodów drugiego Dnia Dziękczynienia została przeprowadzona ogólnopolska zbiórka ofiar pieniężnych do puszek na rzecz budowy Centrum Opatrzności Bożej w Wilanowie. Do wszystkich parafii w Polsce zostały wysłane materiały promocyjne: foldery i plakaty informujące o Dniu Dziękczynienia.

2010 – „Dziękujemy za księdza Jerzego”

Podczas Święta Dziękczynienia 6 VI został beatyfikowany ks. Jerzy Popiełuszko. Na Placu Piłsudskiego abp Angelo Amato podkreślił, że ta beatyfikacja to wielki dar dla wielkiego narodu, którego księga świętości wzbogaca się o kolejną szczególną kartę. Blisko 100 tys. osób wyruszyło po Mszy św. w procesji z relikwiami błogosławionego ks. Jerzego do Świątyni Opatrzności Bożej. Była to największa procesja w historii Warszawy.

2011 – „Dziękujemy za beatyfikację Jana Pawła II”

Podczas uroczystej procesji z Placu Piłsudskiego, Traktem Królewskim, do Panteonu Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej zostały przeniesione relikwie bł. Jana Pawła II. Tysiące pielgrzymów zgromadziło się przy Świątyni Opatrzności Bożej, aby w szczególności dziękować Bogu za beatyfikację Jana Pawła II oraz za dar życia i posługi kard. Stefana Wyszyńskiego. Podczas Mszy św., której przewodniczył nuncjusz apostolski abp Celestino Migliore, wystawione były relikwie błogosławionego Jana Pawła II. Po Mszy św. dla najmłodszych zostało otwarte miasteczko zabaw. Do wieczora trwały koncerty artystów.

2012 – „Dziękujemy za dar życia i rodzinę”

Hasło mające przypomnieć Polakom, że rodzina jest najważniejsza oraz uzmysłowić jej rolę w wychowaniu oraz kształceniu fundamentalnych wartości.

„Służba, pomoc i modlitwa za rodzinę jest wielką sprawą. Chcemy zachęcać do pielęgnowania więzi rodzinnych, spędzania czasu z dziećmi. Zapraszam do świętowania wszystkich Polaków. (...) Podkreślając ogólnopolski wymiar Wotum Wdzięczności Narodu Polskiego, do współuczestnictwa w obchodach Święta Dziękczynienia chciałbym zapraszać te środowiska, które mają szczególne powody do dziękowania. W tym roku są to górnicy, których ciężka praca i ryzyko z nią związane każą pokładać nadzieję nie tylko w wysiłkach ludzkich, ale i w Opatrzności Bożej.” – mówi kardynał Nycz.

2013 – „Dziękuję – buduję”

„Słowo «dziękuję» jest słowem-kluczem do rzeczywistości działania Pana Boga w naszym życiu – powiedział ks. kard. Kazimierz Nycz. – „Na to, co stanowi Jego opiekę nad nami, człowiek odpowiada postawą wdzięczności Panu Bogu, ale i ludziom za sprawy wielkie, narodowe, społeczne, historyczne i współczesne”. Tego dnia ulicami Warszawy przeszła procesja z relikwiami św. Andrzeja Boboli – wielkiego i heroicznego świadka wiary, w 75. rocznicę sprowadzenia jego prochów do Polski.

2014 – „Dziękujemy za kanonizację Jana Pawła II”

Uroczysta procesja z relikwiami św. Jana Pawła II przeszła ulicami Traktu Królewskiego do Świątyni Opatrzności Bożej, gdzie odprawiono Mszę św. Potem, dla uczczenia 25 lat wolności, Prezydent RP Bronisław Komorowski przed Świątynią Opatrzności Bożej zasadził „Dąb Wolności”.

Po oficjalnych uroczystościach otwarto Miasteczko dla Dzieci, „Teatryk XXI wieku dla dzieci” oraz Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Odbyły się także liczne koncerty, a całość zakończono nabożeństwem czerwcowym i iluminacją świątyni.

2015 – „Królowo Rodzin – dziękujemy i zawierzamy”

Obchody Święta Dziękczynienia rozpoczęły się pielgrzymką ze Świętym Wizerunkiem Nawiedzenia Matki Bożej Jasnogórskiej. Procesja wyruszyła z Placu Piłsudskiego i przeszła ulicami Warszawy. Przy kościele św. Antoniego Marii Zaccarii nastąpiło uroczyste przekazanie Świętego Wizerunku. Ostatni odcinek do Świątyni Opatrzności Bożej uczestnicy procesji przeszli w asyście przedstawiciele różnych grup i stanów: w tym przedstawiciele Wojska Polskiego, harcerzy, Episkopatu Polski, duchownych z całego kraju, prezydentów pocztów sztandarowych, przedstawiciele grup zawodowych, orkiestr, stanów i zrzeszeń.

Przed Świątynią Opatrzności Bożej została odprawiona Msza św., której przewodniczył prymas Polski abp Wojciech Polak. W Mszy św. udział wzięli Prezydent Elekt, Andrzej Duda, prezydenci Miast Papieskich oraz przedstawiciele różnych środowisk i instytucji.

W czasie obchodów VIII Święta Dziękczynienia poznaliśmy także laureatów I edycji Festiwalu MOC DOBRA.

2016 – „Chrzest darem Miłosierdzia”

Uroczystości dziewiątego Święta Dziękczynienia odbyły się pod przewodnictwem ks. kard. Kazimierza Nycza i miały charakter szczególny, bo przypadły na Rok Miłosierdzia oraz obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski. Obchody rozpoczęły się pielgrzymką z relikwiami św. Maksymiliana Kolbego – Świadka Miłosierdzia, która ulicami Traktu Królewskiego przeszła do Świątyni Opatrzności Bożej, gdzie podczas Mszy Świętej dokonał się Akt Zawierzenia i Dziękczynienia. Dziękczynienia za Konstytucję 3 maja, za wielkie wydarzenia w historii naszej Ojczyzny, a także za wielkich Polaków, którzy tę historię tworzyli.

2017 – „Dziękujemy za chleb”

W „Roku św. Brata Alberta” jubileuszowe, dziesiąte Święto Dziękczynienia rozpoczęło się procesją, w której niesiono relikwie św. Brata Alberta oraz wszystkie relikwie, które dotychczas były złożone w dolnym kościele Świątyni Opatrzności Bożej. Po uroczystej Mszy św. z udziałem Episkopatu Polski, darczyńców i przedstawicielami wielu delegacji, wszystkie relikwie zostały złożone w górnej świątyni: Św. Jana Paw-

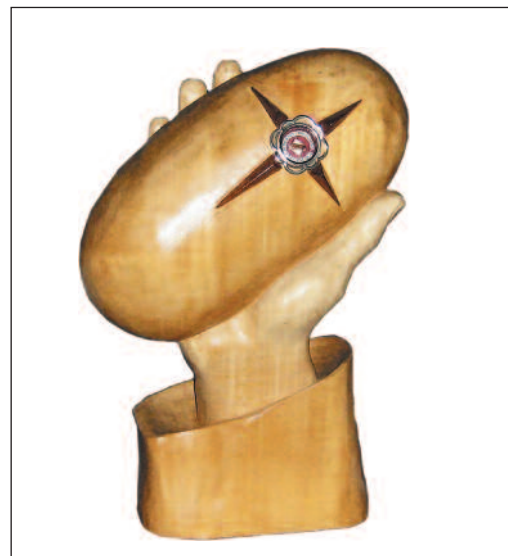
ła II, bł. ks. Jerzego Popiełuszki, św. Zygmunta Szczęsnego-Felińskiego, św. Stanisława Papczyńskiego, św. Urszuli Ledóchowskiej, bł. Honorata Koźmińskiego, św. Andrzeja Boboli, św. Maksymiliana Marii Kolbego, bł. Edmunda Bojanowskiego i św. Brata Alberta Chmielowskiego. Przez swoje szczególne charyzmaty ci święci są orędownikami modlitw zanoszonych ku Bogu i za ich wstawiennictwem wyprasane są łaski dla wiernych. Dziesiątki tysięcy intencji zostały zapisane na niezniszczalnej płycie DVD i w drugiej już miedzianej kuli, zawisły podczas Święta Dziękczynienia pod krzyżem, na szczycie kopuły.

Tego dnia w programie uroczystości było również wiele atrakcji dla dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych. Świętowanie zakończył Wieczór Uwielbienia z modlitwą o godz. 21.37 i pokaz iluminacji świątyni.

* * *

Świątynia Opatrzności Bożej powstaje dzięki hojności darczyńców. Jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia w surowym wnętrzu świątyni. To wielki honor i zaszczyt uczestniczyć w dziele budowania Wotum Wdzięczności Narodu Polskiego. Zachęcam do wsparcia realizacji tego wielkiego dzieła i zobowiązania się wobec Boga.

Teresa Sowińska
za: www.centrumopatrznosci.pl



Relikwiarz św. Brata Alberta



Surowe wnętrze świątyni Opatrzności Bożej

RODZINA RODZINIE



Jesteśmy wstrząśnięci dramatem trwającej od ponad 6 lat wojny w Syrii. Wskutek tego konfliktu pomocy humanitarnej potrzebuje ponad 13 mln ludzi, w tym 6 mln dzieci. Wśród wielu inicjatyw wspierania cierpiących znajduje się także przygotowany i realizowany przez Caritas Polska program „Rodzina Rodzinie”, który umożliwia materialne wsparcie konkretnej syryjskiej rodziny.

Dzięki zaangażowaniu wielu parafian również nasza wspólnota przyłączyła się do tej akcji.

– W Święto Miłosierdzia Bożego przy wyjściu z kościoła składaliśmy ofiarę na pomoc potrzebującym w Syrii (zebraliśmy na ten cel w sumie 4100 zł)

– Wspólnota Różańca Świętego w kwietniu wykonała gest solidarności, jednorazowo wpłacając kwotę 960,85 zł, a następnie w maju objęła wsparciem rodzinę z Aleppo – Janet Boutros Mardo, deklarując przekazywanie przez 6 miesięcy kwoty 510 zł. Na ten cel zebrano już 1597,68 zł.

– Rodziny z Ruchu Domowego Kościoła przy naszej parafii zorganizowały się i podjęły materialnego wsparcia kolejnej syryjskiej rodziny, przekazując co miesiąc 510 zł.

– Jeszcze jedną syryjską rodzinę objęła materialną opieką grupa 8 parafian, którzy odpowiedzieli na apel w ogłoszeniach parafialnych i przekazują w sumie 600 zł co miesiąc na ten cel.

– Księża pracujący w dekanacie Gdańsk-Przymorze również wspierają w tej akcji jedną syryjską rodzinę.

Ważna jest pomoc materialna, ale bardzo ważne jest również solidaryzowanie się z ludźmi dotkniętymi przeemocą oraz modlitewne wsparcie.

Wspólnota Młodszej Młodzieży „Lux Cordis”

Na początku roku szkolnego, pod opieką ks. Pawła, w naszej wspólnotie parafialnej powstała Wspólnota Młodszej Młodzieży „Lux Cordis”, która zgromadziła i stale gromadzi osoby od piątej klasy szkoły podstawowej do drugiej klasy gimnazjum. Przez ten okres regularnie spotykaliśmy się w piątki o godz. 19:00 w salce na plebanii.

Na spotkaniach uczestniczyliśmy w Mszach świętych oraz w Adoracjach Najświętszego Sakramentu, a także chodziliśmy na spacer, czytaliśmy i rozważaliśmy Słowo Boże. Nie brakowało również czasu na wspólne oglądanie filmów, agapy, a przede wszystkim na mile spędzone chwile.

Nasza grupa brała udział w nabożeństwach pokutnych oraz aktywnie uczestniczyła w życiu parafii. W maju natomiast wyruszyliśmy na Oazę Modlitwy, której główny temat brzmiał: „Bądź czytelnym – o czystości spotkań parę”. Te weekendowe dni skupienia odbyły się w Wejherowie. Słuchaliśmy tam różnych konferencji, modliliśmy się, zawieraliśmy nowe znajomości, a przede wszystkim pogłębialiśmy naszą wiarę w Boga.

Podsumowując: ten rok był dla nas okresem pełnym wrażeń. Mieliśmy okazję sporo się nauczyć, poczynawszy od akceptacji siebie, po sposoby właściwego budowania wspólnoty międzyludzkiej, a skończywszy na tym, w jaki sposób jeszcze bardziej rozkocharć się w Bogu, dla którego przede wszystkim uczestniczymy w tej wspólnotce.

Julia Majewska



Spotkania biblijne dla dociekliwych

Od zeszłego roku na cotygodniowych wykładach, w każdy czwartek o godzinie 19:00 w salce na plebanii, zgłębiany Słowa Pisma Świętego. Spotkania przygotowuje ks. Krzysztof Grzemeski. Katecheza jest prowadzona w dwóch cyklach naprzemiennie: w jednym cyklu poznajemy Ewangelie Nowego Testamentu, w drugim przybliżani są bohaterowie Starego Testamentu.

W tym roku ukończyliśmy cykl spotkań związanych z Ewangelią wg św. Marka i obecnie omawiamy List

do Galatów, poznając historię św. Pawła. W drugim cyklu omówiliśmy życie i działalność króla Salomona.

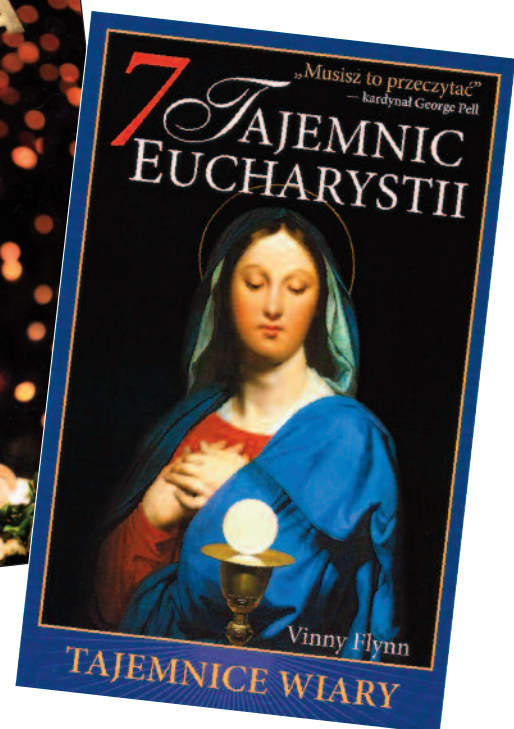
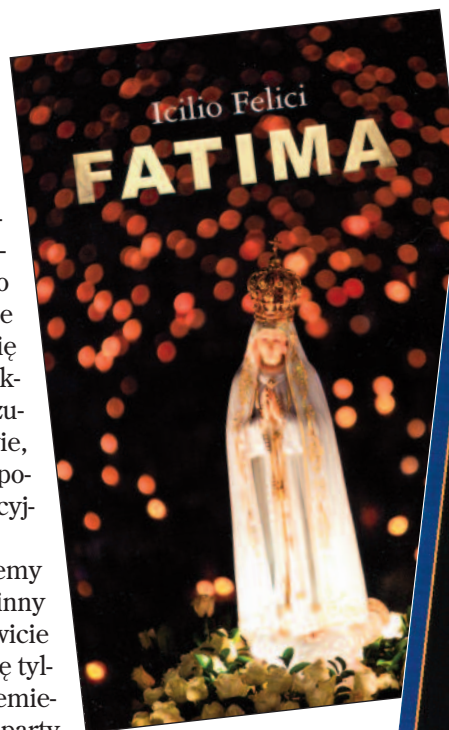
Ks. Krzysztof na spotkaniach omawia Pismo Święte w rozszerzonej formule, zwracając uwagę na kwestie pojęciowe, historyczne, uniwersalne i religijne. Na każdej katechezie otrzymujemy temat spotkania z wyszczególnionymi punktami, które rozwijają zakres omawianych zagadnień. Uczestnicy spotkań, biorąc udział w wymianie myśli kierują swoje myśli i serca ku Bogu.



Książka miesiąca

W ramach lektury duchowej na maj polecamy opowieść autorstwa Icilio Feliciego pt. Fatima. Poprzez doskonale prowadzoną narrację, autor przybliży fakty z życia trójki dzieci z Fatimy, które doświadczyły spotkania z Maryją, wzywającą ludzkość do ewangelicznej przemiany życia: nawrócenia, modlitwy i pokuty. Książka w wersji oryginalnej opisuje historię objawień i dzieje orędzia do 1978 roku. Wiadomo jednak, że tajemnice fatimskie na tle wydarzeń historycznych, które rozegrały się w kolejnych dziesięcioleciach, nabrały jeszcze większej dynamiki. Stąd niniejsze polskie wydanie uzupełnione zostało o aktualne informacje i posłowie, sięgające aż po XXI stulecie, a także komentarz pozwalający Czytelnikowi odnaleźć się w informacyjnym zgiełku.

W ramach książki, na czerwiec proponujemy „7 tajemnic Eucharystii”, której autorem jest Vinny Flynn. Dzięki tej lekturze Czytelnik zyska całkowicie nową świadomość, że Eucharystia nie ogranicza się tylko do przyjmowania Komunii ale, że może ona przemieniać codzienne życie tych, którzy ją przyjmują. Oparty na Piśmie Świętym, pismach wielu świętych i nauczaniu dwóch ostatnich papieży bestseller wprowadzi nas w niektóre „ukryte” prawdy Eucharystii; prawdy, które zawsze przyjmowali teologowie, święci i mistycy, a które rzadko były przekazywane zwyczajnym ludziom w sensowny sposób.



Konkurs o św. Bracie Albercie, 26 IV 2017

Konkurs Wiedzy o św. Bracie Albercie (Sz. P. nr 80)

Wyniki konkursu – klasy 4-6:

1. miejsce – Jakub Wicher, klasa 5 C (26 punktów)
i Radosław Jankowski, klasa 6 B (26 punktów)
2. miejsce – Gabriela Szostak, klasa 5 B (23 punkty)
3. miejsce – Dominika Wincek, klasa 4 C (21 punktów)
i Agata Zięba, klasa 6 B (21 punktów)

Do finału przeszli:

Jakub Wicher, Radosław Jankowski i Gabriela Szostak

W konkursie wzięli udział:

Dobromila Sachse (z klasy 4 A), Natalia Atamańczuk i Marta Płocharczyk (z klasy 4 B), Aleksandra Szewalje i Dominika Wincek (z klasy 4 C), Adam Pragacz, Szymon Dudkowski, Wiktor Mróz, Piotr Wojciechowski, Anna Bigos i Karina Cuper (z klasy 5 A), Marcel Butkiewicz, Gabriela Szostak, Igor Zaczek i Wiktoria Butkiewicz (z klasy 5 B), Jakub Wicher, Luiza Szerszyńska i Kacper Płotka (z klasy 5 C) oraz Radosław Jankowski, Paweł Puzdrowski, Katarzyna Świąder, Agata Zięba, Inez Łukaszewska, Witold Reiwer i Iga Pupiało (z klasy 6 B)

Konkurs Plastyczny o św. Bracie Albercie

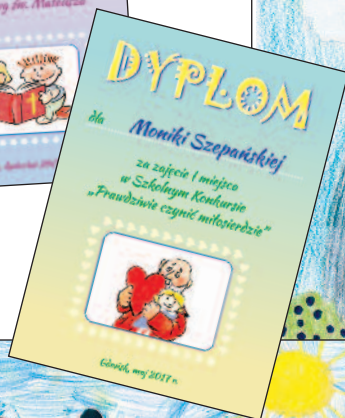
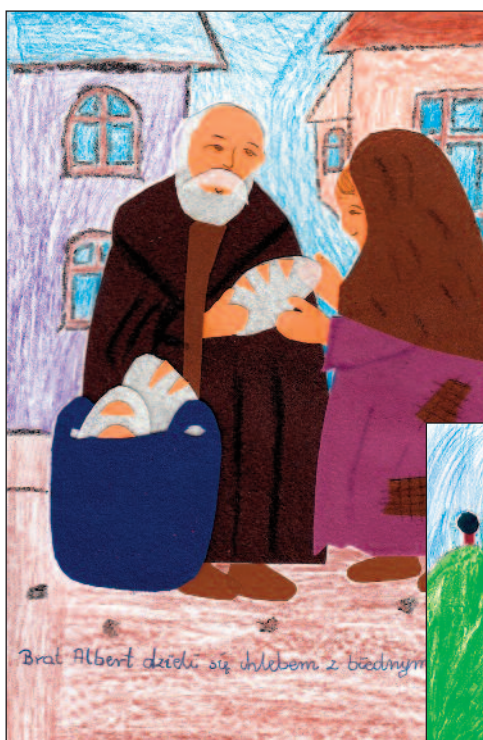
Wyniki konkursu – klasy 2-3

1. miejsce – Monika Szczepańska
2. miejsce – Paulina Śwital
3. miejsce – Maja Rutkiewicz

Wyróżnienie otrzymali:

Kamil Canpolat, Dominika Wymysłowska, Weronika Karolewska

Gratulujemy!





KUBUŚ I KAJTUŚ

Chmurki

Małe chmurki, małe,
Trochę są nieśmiałe.
Czasem rzewnie płaczą
Kiedy nas zobaczą.

Nie płaczcie, chmurczki,
Ja będę już grzeczna,
Pod opieką mamy
Zupełnie bezpieczna.

Nie bój się, Zosiuniu,
Chmurczka nie spadnie,
Więc bądź grzeczniutka
I posłuszną mamie.

Aniołowie



Aniołowie są na świecie,
Ja w to bardzo wierzę.
Więc pamiętaj, drogie dziecię,
Codziennie mów pacierze!

Anioł Stróż cię strzeże
Tak w dzień jak i w noc,
Odmawiaj więc pacierze
Bozi wzywaj pomocy.

Oddawaj się pod opiekę
Swego Anioła Stróża,
Teraz, gdy jesteś malutka
I wtedy, gdy będziesz duża.

Chłopiec leniuszek

Był chłopiec, co nikomu
Nie pomagał w domu.
Zjadał słodkie ciastka
W łóżku po kryjomu.

Tak czynić nie należy
Karcita go niania
W łóżku nie jedz ciastek,
Łóżko jest do spania!

Chłopiec posłuszny niani,
Zmienił swe zwyczaje,
Z takomezuszką powoli
Pracusiem się staje.

Chłopiec leniuszek

Był chłopiec, co nikomu
Nie pomagał w domu.
Zjadał słodkie ciastka
W łóżku po kryjomu.

Tak czynić nie należy
Karcita go niania
W łóżku nie jedz ciastek,
Łóżko jest do spania!

Chłopiec posłuszny niani,
Zmienił swe zwyczaje,
Z takomezuszką powoli
Pracusiem się staje.

Smutne mleczko

Zasmucilo się mleczko
I głośno zapłakało,
Ponieważ z wiaderka
Niechęący się wylało.

Ale przyszły kotki,
Mleczko pocieszyły,
Bo każdą kropelkę
Ze smakiem wypity.

Żaliło się mleczko

Żaliło się mleczko
Na podwóreczku,
Że go nikt nie lubi.

Toż jestem smaczniutkie
I takie białutkie.
Czemu mnie nie chcecie,
Powiada ze smutkiem.

Więc pijmy codziennie
To kochane mleczko,
A zachowamy
Cenne zdroweczko.



Patroni konfesjonałów – błogosławieństwo portretów świętych

Na początku kwietnia nasza świątynia wzbogaciła się o kolejne elementy dekoracji wnętrza. Tym razem są to cztery obrazy-wizerunki świętych, które zawisły nad konfesjonałami. Tym samym każdy z naszych konfesjonałów zyskał swojego „patrona”. Są to: św. Jan Maria Vianney, św. Ojciec Pio, bł. Honorat Koźmiński i bł.

Michał Sopoćko. To właśnie oni za swojego ziemskiego życia zasłynęli jako niezwykli spowiednicy i kierownicy duchowi. Autorem obrazów jest nasz parafianin, pan Tadeusz Rupiewicz.

ks. Proboszcz, Grzegorz Stolczyk



Występ naszego chóru parafialnego na Festiwalu Pieśni Sakralnej



Miesiąc maj dedykowany Maryi

„Maryjo, prowadź nas” – pod takim tytułem panie Jagoda Wesołowska i Joanna Lange, nagrały w naszym kościele pieśni o tematyce Maryjnej. W roku wielu rocznic Maryjnych, jest to ich szczególne dziękczynienie za 300-lecie Koronacji wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej i 100-lecie objawień Maryjnych w Fatimie.

Zapraszamy do nabycia tej pięknie brzmiącej płyty CD, która jest wyrazem chęci dzielenia się wiarą poprzez radość śpiewania.

Ziemia Święta 2017

Każdy o tym marzy, nie każdemu się udaje tam dotrzeć. Nam, 55-tce małuczkich, za sprawą parafii, ks. Krzysztofa oraz Biura Kaszub Travel, się udało. Byliśmy tam!!!

Pół roku oczekiwania i przygotowywania – ks. Krzysztof Borysewicz i ks. Mateusz Konkol w mądry sposób nie dali nam poprzestać na odkładaniu pieniążków i pakowaniu walizek. Były trzy spotkania przygotowujące oraz przeczytanie Ewangelii wg św. Mateusza jako zadanie pomiędzy nimi. I twarde stwierdzenie: nie jedziemy na wycieczkę, jedziemy na pielgrzymkę.

W końcu, tydzień po Wielkanocy, nadszedł dzień wylotu. Trzygodzinne procedury sprawdzające przez służby specjalne Mosad, wylot o 3.30 nad ranem, i... Bliski Wschód powitał nas słońkiem i temperaturą 39 stopni. Ale to nic, dla nas pielgrzymujących. Od razu wpadliśmy w opiekuńcze ramiona i pod baczne spojrzenie siostry Miriam, (paulistki), która przedstawiła się jako nasz przewodnik. Bo-



gu niech będą dzięki za tak wspinałą osobę, za jej niezwykłą wiedzę, entuzjazm i życzliwość do wszystkich (oraz świetną organizację zwiedzania).

Dzień pierwszy, sobota – PRZEKRACZAMY WROTA ZIEMI ŚWIĘTEJ. W klimatyzowanym autokarze chwila wytchnienia po nocnym locie. Ale niezbyt długo cieszymy się olśniewającymi widokami śródziemnomorskich plaż w drodze wzdłuż wybrzeża na północ od Tel Awiwu. Pierwszy punkt – Góra Karmel, związana z postacią proroka Eliasza – wstępujemy do jego groty, obudowanej kościółkiem, podziwiamy widok na Hajfę, największy port Izraela, a po chwili wysiadamy w malowniczym ogrodzie Bahaitów, wyznawców powstałej w XIX wieku w Iranie religii, łączącej Stary Testament, Koran i Ewangelie. Potem już tylko Nazaret, nasza przystań na pierwsze trzy doby.

39-stopniowy upał, padamy z nóg po nieprzespanej nocy, ale siostra Miriam zabiera nas z hotelu na przywitanie się z Nazaretem – zmierzamy do kościoła św. Józefa, w miejscu gdzie miał mieć swój warsztat ciesielski. Tam księża celebrować Mszę św., każda kolejna odbywa się w innym niezwykłym miejscu, co sprawia, że z codziennego obowiązku stają się one duchowymi kamieniami milowymi naszego pielgrzymowania po Ziemi Świętej.

Dzień drugi, niedziela – DZIEŃ GÓR WYSOKICH I BOSKICH. Tym razem w chłodzie (18 stopni) i wietrze wysiadamy pod Górą Strączenia (Har Kidumin, 397 m.), nieopodal Nazaretu. To tu, wg tradycji chrześcijańskiej, rozświetleni mieszkańcy rodzimego miasta Jezusa zamierzali strącić Go ze szczytu, po śmiałym wystąpieniu w synagodze w mieście (Łk 4,16-30).

Zaraz potem przemierzamy się pod Górę Tabor, która widoczna jest z całej okolicy, wyniosła, odosobniona, wysoka – 588 m. Dowożą nas na jej szczyt beduińskie busy, a tam kolejna niezapomniana Msza św. – w nieistniejącym już refektarzu klasztoru z czasów Krzyżowców.

Po Mszy Świętej przechodzimy do bazyliki o trzech szczytach – symbolizujących Jezusa oraz proroków Mojżesza i Eliasza, którzy ukazali się w momencie Przemienienia. Wewnątrz absydy głównej jaśnieje złotym tłem mozaika ze sceną Przemienienia, a dwie mniejsze dekorują absydy naw bocznych. Po wyjściu ogarniamy wzrokiem rozległy widok na zieloną Galileę i wracamy do busów, które zwożą nas niezwykle krętą, acz malowniczą wąską drogą do stóp góry.

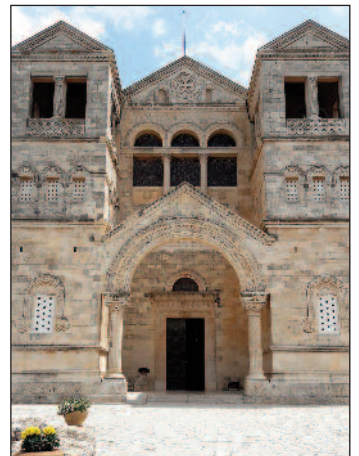
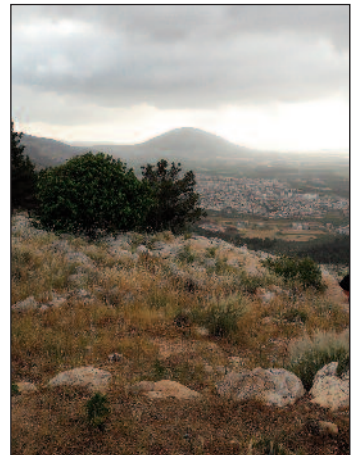
Ruszamy dalej – do Kany, położonej właściwie na przedmieściach Nazaretu (w istocie Maria która przyszła tu z Nazaretu na wesele, nie miała daleko). To niewielkie, senne miasteczko składa się właściwie z jednej wąskiej uliczki, prowadzącej do kościoła



upamiętniającego cud przemienienia wody w wino oraz zamkniętej kaplicy św. Bartłomieja, apostoła, który z Kany Galilejskiej pochodził. W kościele Pierwszego Cudu Jezusa

wzruszamy się piękną, prostą uroczystością odnowienia przysięgi małżeńskiej przez obecne na pielgrzymce pary.

Potem wracamy do Nazaretu i na spokojnie zwiedzamy miasto, poczynawszy od fontanny Marii, poprzez prawosławny kościół przy źródle Marii, aż po stare miasto i ponowną modlitwę w bazylice Zwiastowania, w krypcie kościoła św. Józefa kończąc. A tak naprawdę kończymy w sklepie z chałwą i cudownymi arabskimi słodkościami, dokąd pod wieczór prowadzi nas siostra Miriam.



Dzień trzeci, poniedziałek – DZIEŃ JEZIORA GALILEJSKIEGO. W piękny rześki poranek autokar wiezie nas przez plantacje migdałów i bananów w dół nad Jezioro. Widać je wkrótce, ale gdy po przejściu franciszkańskiego ogrodu w miejscu tzw. Prymatu św. Piotra (gdzie Jezus ukazał się uczniom po raz trzeci po Zmartwychwstaniu), stajemy na niewielkiej żwirowej plaży nad samym jeziorem, nie kryjemy ogromnego wzruszenia. To ta sama przejrzysta woda, na którą kazał Jezus wypłynąć uczniom i zarzucić sieć po całej nocy, kiedy nic nie złowili. To tu przygotował dla nich posiłek z ryby i chleba i potem w długiej rozmowie powołał Piotra na swego zastępcę. To ta sama woda. To te skały, na których uczniowie siedzieli i rozmawiali ze zmartwychwstałym Jezusem. To wielka łaska dla nas, że możemy być w tym samym miejscu. Księża celebrują Mszę św. pod rozłożystym drzewem, a potem wszyscy zrzucamy buty i brodzimy w chłodnej, przejrzystej wodzie.

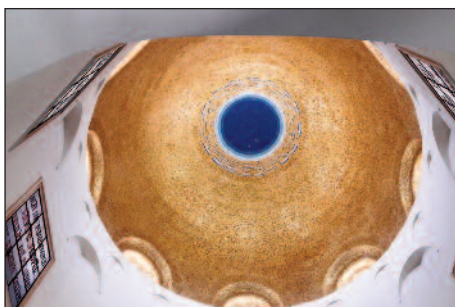


Niestety czas ruszyć dalej. Przechodzimy do leżącego nieopodal kościoła w miejscowości Tabga („Siedem Źródeł”). To tu, wg tradycji, Jezus rozmnożył 5 chlebów i 2 ryby, aby nakarmić zgromadzony tłum słuchających Go ludzi. Na posadzce tuż przed ołtarzem kościółka przedstawione są w najslawniejszej chyba mozaice chleby i ryby, a także wiele roślin i ptaków wodnych, cudownie ułożonych z kostek kamienia o różnorodnej, naturalnej barwie.



Następne miejsce to wznosząca się nieopodal Góra Ośmiu Błogosławieństw. Trochę za dużo ludzi, trochę za bardzo uporządkowany ogród, ale kościół z kopułą wypełnioną od wewnątrz gładką złotą mozaiką otoczoną ośmioma oknami wywołują kolejne wzruszenie. Tym bardziej, że siostra Miriam rozdaje każdemu do wylosowania jedno z ośmiu błogosławieństw. Niektórych od razu uderza trafność wybranego zdania, inni kontemplują je w spokoju i wracają do niego po kilku dniach, w czasie podsumowania wrażeń przedostatniego wieczora, w Betlejem.

W południe czeka nas dość komercyjna wycieczka drewnianym stateczkiem po wodach Jeziora (łodzie jed-



na po drugiej wypływają z grupami z przystani w izraelskim kibucu), a potem obiad z rybą (i frytkami niekoniecznie św. Piotra) w przydrożnej także kibucowej restauracji.

Po południu docieramy do najdalej na północ – na zachodnim brzegu jeziora Tyberiadzkiego – położonego Kafarnaum. Była to niewielka osada rybacka, gdzie mieszkał Szymon i jego brat Andrzej, Jakub i Jan i gdzie celnikiem był Mateusz. Jezus przeniósł się do Kafarnaum z Nazaretu, tu mieszkał, nauczał w synagodze, i tu wydarzyło się za jego sprawą wiele cudów (wypędził złego ducha z opętanego, uleczył teściową Piotra, trędowatego, sługę setnika, paralytyka, a także wskrzesił córeczkę Jaira). Miasto, które w naszych czasach już nie istnieje, jest tylko miejscem ruin i odwiedzających je turystów. Najlepiej zachowana jest żydowska Biała Synagoga, pamiętająca nauczającego Jezusa, oraz wzniesiony w latach 90. XX wieku kościół-mauzoleum, nadwieszony nad fundamentami domniemanego domu świętego Piotra. Ale dla wielu z nas największe znaczenie ma ostatnie pół godziny, kiedy możemy zejść nad sam brzeg jeziora, usiąść, wpatrywać się w jego dal i chłonać szum fal rozbijających się o wulkaniczne głazy.



Dzień czwarty, wtorek – DZIEŃ JORDANU I PUSTYNI JUDZKIEJ. Żegnając przyjazny hotel Rimonim w Nazarecie, wyruszamy wczesnym rankiem na południe, wzdłuż doliny Jordanu, największej i jedynej rzeki przepływającej przez Ziemię Świętą. Jordanu właściwie nie widać, odgrodzony jest od szosy zasiekami, jako że stanowi strefę graniczną pomiędzy Izraelem i Jordanią, a poza tym ukryty jest głęboko w zapadlinie tektonicznej doliny ryftowej. Ale krajobraz zmienia się z każdym kilometrem – z pagórkowatej, zielonej Galilei wjeżdżamy pomiędzy żółte, suche, kamienisto-piaskowe wzgórza Judei, pozostawiając Samarię po prawej, zachodniej stronie autostrady. Około 9-tej rano jesteśmy już w okolicy Jerycha i zjeżdżamy w jedno jedyne miejsce, gdzie pielgrzymi mogą dotrzeć aż do samej rzeki. Upał, słońce i mętne wody wijącego się przez trzciny Jordanu. I znowu wielkie wzruszenie, odnawiamy bowiem nasze przyrzeczenia chrzcielne, a ks. Krzysztof i ks. Mateusz w pocie czoła polewają każdemu z nas (a potem sobie nawzajem) głowy wodą z Rzeki.



Mszy św. w ogrodzie franciszkańskiej szkoły w Jerychu wtórują skrzeczeniem przechadzające się tam pawie, chwila wytchnienia (upał, oj upał) na kawę i falafel w sklepie z pamiątkami znad Morza Martwego i już wyruszamy na

wspinaczkę pustynną ścieżką do greckiego klasztoru św. Jerzego na Górze Kuszenia. Docieramy do skały, na której diabeł kusił Jezusa po raz pierwszy i trzeci po Jego 40-dniowym pobycie na pustyni Judzkiej (kusząc Go po raz wtóry, zabrał Go na najwyższy narożnik świątyni jerozolimskiej). Skała jest ogładzona i za szybą, ale widoki



z drogi do klasztoru zapierają dech w piersi i dają wyobrażenie o surowości pustyni Judzkiej i wyrzeczeniach, na jakie narażeni byli Jezus i Jan Chrzciciel, którzy tam przebywali.

Krótki przystanek przy rozłożystej sykomorze – zapewne wnuczce lub prawnuczce tej, na którą wspiął się Zachaeusz, aby lepiej zobaczyć nauczającego Jezusa – oraz rzut okiem z okien autobusu na zbocze z grotami w Qumran. W tej jednej o idealnie trójkątnym otworze (grota nr 4), odnaleziono zwoje z najstarszymi znanymi zapisami Biblii (Starego Testamentu). A potem już tylko bezpośredni kontakt z Morzem Martwym, zjeżdżamy na sam brzeg tego najniższego położonego na świecie zbiornika wodnego (lustro wody - 422 m. p.p.m.) i w dobrze zorganizowanym kąpielisku pławimy się w obrzydliwie słono-gorzkiej, acz ponoć leczniczej, wodzie. Jest całkiem miło, gdyż temperatura powietrza to tylko 32 stopni, woda zaś, której jeszcze nie ogrzała para sucha, jest lekko orzeźwiająca (dwa tygodnie później siostrę Miriam i jej następną grupę powitała temperatura 47 stopni). Na zakończenie dnia udaje się siostrze namówić kierowcę, by podjechał do Betanii, znajdującej się po przeciwnej stronie Góry Oliwnej. Obecna z nami siostra Emanuela,



betanka, jest najbardziej wzruszona, gdy spełnia się jej marzenie i staje w niewielkim kościele upamiętniającym miejsce domu Łazarza, Marii i Marty.

Dzień piaty, środa – DZIEŃ BETLEJEM. Po nocy spędzonej już w Betlejem, w hotelu Paradis, poranną Mszę św. celebруемy na Polu Pasterzy. Jest to piękny ogród z częściowo pustynną roślinnością, grotty i kościół o niezwyklej kopule pokrytej otworami, przez które przeświecające niebo przypominać ma gwiazdy nad pasterzami pilnującymi owiec w noc Bożego Narodzenia. Później stajemy u wrót Bazyliki Narodzenia w Betlejem – wspaniałej kamiennej bazyliki, zbudowanej z polecenia cesarzowej Heleny, a przebudowanej w okresie Krzyżowców. Prawie dwie godziny spędzamy w nawie głównej odmawiając różaniec i czekając w wielojęzycznym tłumie na swoją kolej, aby wejść do Groty Narodze-



nia. Tam, trochę w pośpiechu, dotknięcie ręką pierwszego z tych świętych miejsc – świadków życia Jezusa – skały, na której przyszedł On na świat.

Czekanie to medytacja, modlitwa w świętym miejscu Narodzenia. Później przemykamy, chroniąc się przed upałem, do Groty Mlecznej, potem przekąska – chrupiący falafel na placu przed Bazyliką i zakupy w arabskim sklepie Ronny'ego, przyjaciela Polaków. Zaraz potem, wczesnym popołudniem, ruszamy w stronę Jerozolimy. Odwiedzamy Centrum Pamięci Holokaustu – Yad Vashem, a następnie przepiękną ukwieconą dolinę Ein Karem. To tu mieszkała Elżbieta z mężem Zachariaszem, wchodzimy więc najpierw do kościoła upamiętniającego narodzenie Jana Chrzciciela (tu także grota), a następnie, wspinając się przeciwnym stokiem doliny, docieramy do kościoła Nawiedzenia – spotkania brzemiennych Marii i Elżbiety.

Dzień szósty, czwartek – DZIEŃ JEROZOLIMY, GÓRY OLIWNEJ I SYJONU. Rozpoczynamy na Górze Oliwnej, w kościele Pater Noster, w miejscu, gdzie Jezus nauczył uczniów modlitwy „Ojcze Nasz”. Słowa Modlitwy Pańskiej wypisane są tu na majolikowych tablicach w 62 językach świata. Następnie powoli schodzimy w kierunku doliny Cedronu, gdy nagle pojawia się przed nami panorama świętego miasta – otoczona białymi, kamiennymi murami Stara Jerozolima. Wielkie wzruszenie i niedowierzanie: a więc to już, naprawdę jesteśmy u wrót Jerozolimy. A wprost przed nami zamurowana od czasów średniowiecza Brama Złota, przez którą w Niedzielę Palmową triumfalnie wjechał do miasta Jezus.



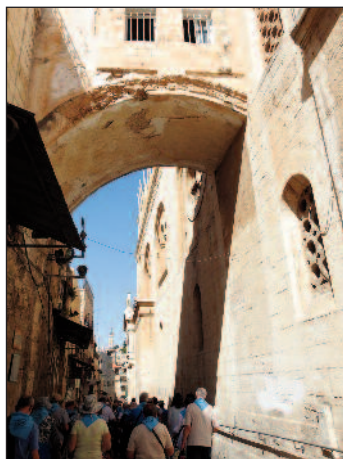
Schodzimy dalej, do kościółka Dominus Flevit, upamiętniającego miejsce, w którym Jezus zapłakał nad Jerozolimą, a wzniesionego w taki sposób, że przez okno w ścianie ołtarzowej krzyż na nim ustawiony widziany jest dokładnie na tle złotej kopuły Meczetu Na Skale – obraz niezwykle wymowny. Schodzimy jeszcze niżej, do ogrodów Getsemani. Najpierw do grotty, gdzie zasnęli uczniowie, potem do sąsiedniego kościoła Grobu Marii, gdzie wedle tradycji złożone było Jej ciało na czas od Jej Zaśnięcia aż do Wniebowzięcia. W końcu wchodzimy do kościoła Konania (Agonii), ale wcześniej uczestniczymy we Mszy św. wśród drzew oliwnych w jednym z ogrodów tuż obok.

Wrażen jesteśmy już pełni, a tymczasem siostra Miriam i autokar podwożą nas pod jedną z bram Jerozolimy (Bramę Gnojną) i wchodzimy wprost pod Ścianę Placzu, święte miejsce Żydów, jako że jest to jedyna pozostałość (ściana zachodnia) drugiej Świątyni Jerozolimskiej, zburzonej w 70 r. przez Rzymian i nigdy nie odbudowanej. Jesteśmy tutaj akurat w dzień Bar-Micwy, mamy więc okazję podglądać (kobiety zza ogrodzenia) obrzęd wprowadzający chłopców w dojrzałość religijną, kiedy po raz pierwszy mogą dotknąć Tory. Ruszamy dalej i po chwili stajemy przed Bazyliką Grobu Pańskiego, najświętszym miejscem dla nas, chrześcijan. Pierwsze zapoznanie się (jutro będziemy tu na dłużej) i idziemy dalej na sąsiednie wzgórze – Syjon. To tu znajduje się symboliczny grób króla Dawida oraz równie symbolicznie oznaczająca miejsce Ostatniej Wieczerzy i Zesłania Ducha Świętego gotycka sala Wieczernika, wzniesiona w czasach Krzyżowców. Jakby wrażen nie było dość, jeszcze neoromańska bazylika Zaśnięcia Marii Panny i w końcu kościół św. Piotra in-Gallicante, gdzie apostoł zapał się Jezusa trzy razy zanim zapał kogut. Patrzymy z tarasu na całą dolinę Cedronu i leżącą u naszych stóp dolinę Gehenny oraz rozległe wzniesienie Góry Oliwnej. Uświadamia nam to, jak długą drogę musiał przebyć Jezus po pojmaniu w Ogrodzie Oliwnym, zanim zaczęła się jego ostatnia droga, Droga Krzyżowa, i jak już wtedy musiał być umęczony (nie na darmo mawia się o niej od Annasza do Kajfasza).

Dzień siódmy, piątek – DZIEŃ DROGI KRZYŻOWEJ I ZMARTWYCHWSTANIA

Wyjeżdżając z Betlejem, po raz ostatni przejeżdżamy przez bramę w murze oddzielającym Autonomię Palestyńską od Izraela. Tak się składa, że ostatni dzień pielgrzymki to piątek, a my dziś mamy w planie Drogę Krzyżową. Przez Bramę Lwów wchodzimy do starej Jerozolimy na teren dzielnicy chrześcijańskiej i zaczynamy od kościoła św. Anny, w miejscu gdzie według tradycji stał dom Joachima i Anny (oraz gdzie urodziła się i dorastała Maria). Obok znajduje się miejsce sadzawki Betesda i fragmenty cysterny bizantyńskiej. Kolejny przystanek i nasza codzienna Msza św. – w kościele Biczowania, a więc to już początek Via Dolorosa.

Idziemy później pod górę wąskimi, częściowo zadaszonymi brukowanymi uliczkami, wyszlizganym białym kamieniem. Ruch jak co dzień, chociaż sklepiki jeszcze pozamykane, Żydzi i muzułmanie mijają nas w obu kierunkach, a poszczególne stacje Drogi Krzyżowej prawie nie wyróżniają się z murów. Rezygnujemy z niesienia dużego krzyża, każdy z nas natomiast trzyma różaniec z krzyżykiem z drzewa oliwnego i w ten sposób symbolicznie niesie swój krzyż. Ostatnie stacje odmawiamy przy wschodniej ścianie bazyliki Grobu Pańskiego, na dziedzińcu klasztoru koptyj-



skiego i tamtędy wchodzimy do Bazyliki.

Wewnątrz z pokorą ustawiamy się w kolejce i odmawiając różaniec, posuwamy się wolno wokół sanktuarium Grobu Chrystusa. To czas na przygotowanie się do krótkiej chwili obecności w tym świętym dla nas miejscu. W końcu każdy, nisko się pochylając, wchodzi do wnętrza, by dotknąć skały, z której zmartwychwstał Jezus.

Kolejne wielkie przeżycie. Każdy ma później czas, aby dokładnie poznać wszystkie zakątki bazyliki – schodzimy do kaplicy i krypty Odnalezienia Krzyża przez cesarzową Helenę i indywidualnie spędzamy czas na skale Golgoty, w miejscu gdzie Chrystus skonał na Krzyżu.

Na pożegnanie – czas wolny na Starym Mieście. Wędrujemy przez ciasne uliczki jerozolimskiego bazaru, kupujemy coś do jedzenia, kawę i wyciskany sok z pomarańczy, pamiątki i dewocjonalia. Potem siostra Miriam prowadzi nas jeszcze przez dzielnicę żydowską w miejsce, gdzie przebiegała główna ulica Jerozolimy (Cardo). Dzień kończymy obiadem w dzielnicy ormiańskiej, potem jeszcze przejście wzdłuż murów i tzw. twierdzy Dawida, i autokarem do odległego o 50 min. jazdy Tel Awiwu, gdzie w chwili wejścia do samolotu kończy się nasze pielgrzymowanie.



Tekst Anna Baranowska, zdjęcia: Anna Baranowska i Leopold Łemczak

Intencje do Św. Brata Alberta

• Proszę Cię, Panie Boże w Trójcy Świętej Jedyny, za przyczyną św. Brata Alberta i św. Jana Pawła II o wyjście z ciężkiej choroby dla małej Julci, siłę i moc wiary dla rodziców, dziadków oraz o szczęśliwą operację dla Teściowej. Matko Boża, w Tobie cała nadzieja. Zawierzam także zmarłych z rodziny.

• Proszę o potrzebne łaski w rodzinie. A dla zmarłych o życie wieczne.

• Święty Bracie Albercie, dziękuję z całego serca za łaski, które nam wypraszasz – za moje zdrowie i opiekę w podróżach. Proszę o światło Ducha Świętego dla moich najbliższych. Proszę o zdrowie dla Siostry i Bratanicy, o Miłosierdzie Boże dla rodziny, której nie było wczoraj w niedzielę na Mszy Świętej.

• W intencji Panu Bogu wiadomej.

• Proszę o szczęśliwą operację i uzdrowienie Teściowej i opiekę w tym czasie dla całkowicie niesprawnego jej męża. O potrzebne łaski, Błogosławieństwo i opiekę Bożą na każdy dzień dla całej rodziny. O życie wieczne dla zmarłych.



• Proszę za wstawiennictwem św. Brata Alberta o opiekę nad całą rodziną, o wzmocnienie w chorobie, zwłaszcza Julci i najbardziej zranionych.

s. Aniela

Prace wykończeniowe przy suficie podwieszonym

Prace wykończeniowe przy suficie zostały szczęśliwie ukończone przed poświęceniem kościoła. Zakrycie struktury dachowej barizolem, materiałem z tworzywa sztucznego, rozpiętego na specjalnej

konstrukcji przy pomocy gorącego powietrza, zmieniła całkowicie wygląd wnętrza kościoła. Teraz uwagę przykuwa pięknie oświetlony ołtarz i boczne ołtarze oraz stacje Drogi Krzyżowej.



Festyn parafialny



Znaczek Poczty Polskiej „Rok Adama Chmielowskiego”

Rok 2017 rok zarówno przez Sejm, jak i Episkopat Polski został ogłoszony Rokiem św. Brata Alberta – Adama Chmielowskiego. Z tej okazji Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczki z perforacją w kształcie serca wraz z kopertą FDC (Pierwszego Dnia Obiegu) i datownikiem. Projektantami emisji są nasi parafianie Andrzej i Teresa Sowińscy. Na znaczku zamieszczony jest fragment płaskorzeźby przedstawiającej Brata Alberta autorstwa Marcina Sobczaka i Adama Piaska, która znajduje się ołtarzu naszego kościoła.

W dniu festynu parafialnego Poczta Polska postawiła przed kościołem namiot firmowy, w którym można było nabyć nie tylko znaczki i koperty emisji „Roku Adama Chmielowskiego” ale i wiele innych własnych pozycji wydawniczych.



Płaskorzeźba w kościele p.w. św. Brata Alberta w Gdańsku Przymorza
autorzy: Marcin Sobczak i Adam Piasek

WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



| | |
|--------------------------------|---------------|
| Paweł Mech | 26.03.2017 r. |
| Stanisław Franciszek Czarnecki | 9.04.2017 r. |
| Oskar Zdzisław Krzykaczewski | 9.04.2017 r. |
| Nina Maria Zalewska | 9.04.2017 r. |
| Jakub Jerzy Poprawa | 9.04.2017 r. |
| Jakub Zbigniew Dolatowski | 16.04.2017 r. |
| Jeremiasz Budka | 16.04.2017 r. |
| Oliwer Stanisław Kuryłowicz | 16.04.2017 r. |
| Dawid Kacper Kuszaj | 16.04.2017 r. |
| Tomasz Mikołaj Krzywkowski | 16.04.2017 r. |
| Leon Leszek Dziubak | 23.04.2017 r. |
| Liliana Hanna Łopata | 23.04.2017 r. |
| Barbara Agnieszka Zielonka | 23.04.2017 r. |
| Mikołaj Szymon Reiter | 23.04.2017 r. |
| Mikołaj Tomasz Byler | 23.04.2017 r. |
| Jakub Paweł Trzcński | 23.04.2017 r. |
| Fryderyk Krzysztof Więckowski | 7.05.2017 r. |
| Dominik Konc | 7.05.2017 r. |
| Maja Pacholska | 14.05.2017 r. |
| Maria Sadowska | 14.05.2017 r. |
| Mikołaj Stromski | 14.05.2017 r. |
| Magdalena Tessa | 28.05.2017 r. |
| Miłosz Aleksander Lipski | 29.05.2017 r. |

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:



| | |
|--|------------|
| Marek Sawicki i Katarzyna Rybka | 22.04.2017 |
| Robert Bystrzanowski i Renata Bronowicka | 29.04.2017 |
| Bogdan Hrynkiewicz i Teresa Hrynkiewicz | 6.05.2017 |
| Krzysztof Damaszk i Aleksandra Borowik | 13.05.2017 |
| Szymon Rybiński i Małgorzata Szcześniak | 3.06.2017 |
| Tomasz Ziółkowski i Magdalena Obłńska | 15.06.2017 |

JUBILEUSZE 60-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Krystyna i Albin Wiloch 22 kwietnia

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Cecylia Świątecka, lat 98
 Śp. Jadwiga Bosiacka, lat 76
 Śp. Wanda Fryze, lat 71
 Śp. Krystyna Machowina, lat 76
 Śp. Zenon Jakubik, lat 52
 Śp. Józefa Filipczak, lat 85
 Śp. Czesław Gonddek, lat 81
 Śp. Helena Wysocka, lat 91
 Śp. Jerzy Stefaniak, lat 83
 Śp. Mieczysław Wanagos, lat 82
 Śp. Eugeniusz Sipiński, lat 78
 Śp. Stanisław Pernak, lat 83
 Śp. Henryk Hyska, lat 71
 Śp. Henryk Sikorski, lat 77
 Śp. Czesław Kowalski, lat 53
 Śp. Krystyna Pośpiech, lat 72
 Śp. Tomasz Lidke, lat 57
 Śp. Zofia Gliesner, lat 90
 Śp. Weronika Polewska, lat 86
 Śp. Stanisław Magrean, lat 78
 Śp. Aleksander Mnichowicz, lat 80
 Śp. Grażyna Kobiela, lat 51
 Śp. Horst Szefer, lat 75
 Śp. Ryszard Rymarek, lat 82
 Śp. Anastazja Haber, lat 74
 Śp. Stanisław Górecki, lat 91

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

JUBILEUSZE 50-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



| | |
|---------------------------------|-------------|
| Elżbieta i Bronisław Salamondra | 16 kwietnia |
| Agnieszka i Piotr Litwinowicz | 16 kwietnia |
| Bożena i Wiesław Bączalscy | 22 kwietnia |
| Bożena i Stanisław Gams | 23 kwietnia |
| Elżbieta i Janusz Parafianowicz | 30 kwietnia |
| Maria i Stefan Pokuciński | 3 maja |
| Teresa Ryszard Podleccy | 7 maja |
| Janina i Romuald Taraszkiewicz | 28 maja |
| Maria i Edmund Wałdoch | 10 czerwca |



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40, e-mail: albert@diecezja.gda.pl, www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – ks. Krzysztof Grzemski. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Anna Jaśkowiak i Katarzyna Marczak. Informacje parafialne: Marcin Smoszna. Zdjęcia: Mirosław Jaśkowiak, Antoni Kowalewski, ks. Mateusz, ks. Wojciech, ks. Tyberiusz, ks. Krzysztof, młodzież i inne osoby.

Procesja Eucharystyczna ulicami naszego osiedla

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa to jedno z głównych katolickich świąt. Jest ono przejawem wdzięczności i uwielbienia Boga za jego sakramentalną obecność w Kościele. Tegoroczne uroczystości zgromadziły bardzo liczne grono mieszkańców naszego osiedla. Przy czwartym

ołtarzu słowo Boże głosił rekolekcyjista Misji parafialnych o. Stanisław Mański, kapucyn ze Starokonstantynowa na Ukrainie. Następnie ks. Proboszcz podziękował wszystkim uczestniczącym w procesji Bożego Ciała za świadectwo wiary i udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

